Pozdrawiamy bratni naród chiński
w piątą rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! ★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 232 (956) BIAŁYSTOK, piątek, 1 października 1954 r. Cena 20 gr.

Pochód sportowców chińskich na ulicach Pekinu. (FOT - CAF)

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA
o zarządzeniu wyborów do rad narodowych

WARSZAWA. — W dniu 30 września 1954 r. Rada Państwa podjęła następującą uchwałę:

Uchwała Rady Państwa z dnia 30 września 1954 r. o zarządzeniu wyborów do rad narodowych

1. Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1954 r. — Ordynacja wyborcza do rad narodowych — Rada Państwa zarządza wybory do rad narodowych: wojewódzkich, powiatowych, miejskich, dzielnicowych, osiedli i gromadzkich oraz wyznacza datę wyborów na niedzielę 5 grudnia 1954 r.

2. Oznacza się dni, w których upływają terminy przewidziane w ordynacji wyborczej do rad narodowych, zgodnie z kalendarzem wyborczym, stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Załącznik do uchwały Rady Państwa z dnia 30 września 1954 r.
KALENDARZ WYBORCZY

Przed dniem wyborów (najpóźniej)	Treść czynności wyborczej:
1) 60-go dnia tj. 6 X 1954 r.	Ogłoszenie uchwały Rady Państwa o zarządzeniu wyborów (art. 9 ust. 3).
2) 57-go dnia tj. 9 X 1954 r.	Ogłoszenie uchwał Rady Państwa i prezydiów rad narodowych w sprawie ustalenia liczby członków rad narodowych (art. 15).
3) 55-go dnia tj. 11 X 1954 r.	Podanie do wiadomości wyborców uchwał Rady Państwa i prezydiów rad narodowych dotyczących podziału na okręgi wyborcze, liczby radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych (art. 17 ust. 3). Powołanie wojewódzkich, powiatowych, miejskich i dzielnicowych komisji wyborczych (art. 31 ust. 1).
4) 50-go dnia tj. 16 X 1954 r.	Podanie do wiadomości wyborców uchwał prezydiów rad narodowych, dotyczących ilości, granic i numerów obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych (art. 20 ust. 2). Powołanie okręgowych komisji wyborczych (art. 31 ust. 2).
5) 45-go dnia tj. 21 X 1954 r.	Powołanie obwodowych komisji wyborczych (art. 31 ust. 3).
6) 38-go dnia tj. 28 X 1954 r.	Przesłanie spisów wyborców przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych (art. 37).
7) 35-go dnia tj. 31 X 1954 r.	Wyłożenie spisów wyborców do publicznego wglądu (art. 38). Zgłoszenie list kandydatów i złożenie oświadczeń o zgodzie na kandydowanie do rad narodowych, wojewódzkich, powiatowych i miejskich w miastach stanowiących powiaty miejskie (art. 44 ust. 2 i 4).
8) 30-go dnia tj. 5 XI 1954 r.	Ogłoszenie danych o listach, zarejestrowanych do rad narodowych wojewódzkich, powiatowych i miejskich w miastach stanowiących powiaty miejskie (art. 53).
9) 25-go dnia tj. 10 XI 1954 r.	Zgłoszenie list kandydatów i złożenie oświadczeń o zgodzie na kandydowanie do miejskich rad narodowych w miastach nie stanowiących powiatów, dzielnicowych oraz gromadzkich (art. 44 ust. 2 i 4).
10) 20-go dnia tj. 15 XI 1954 r.	Ogłoszenie danych o listach zarejestrowanych do miejskich rad narodowych w miastach nie stanowiących powiatów, dzielnicowych i gromadzkich (art. 53).

DEPESZE z okazji piątej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej

Do
Towarzysza MAO TSE-TUNGA
Przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej
Pekin

Z okazji 5-tej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący oraz całemu narodowi chińskiemu najserdeczniejsze życzenia w imieniu narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i swoim własnym.

Naród polski z uczuciem głębokiej radości śledził pracę i walkę narodu chińskiego w ciągu minionych pięciu lat, które były okresem historycznych przeobrażeń w Waszym pięknym kraju.

Naród polski z radością widzi nieprzerwany wzrost znaczenia i prestiżu wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej, zarówno w Azji, jak na całym świecie. Wasz rozwój, Wasze sukcesy budzą nadzieję i otuchę milionów ludzi uciskanych, w pierwszym rzędzie ludów Azji, walczących o zrzucenie pęt niewoli imperialistycznej.

Uchwalona na I sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej stanowi wspaniałe podsumowanie historycznych osiągnięć narodu chińskiego w budownictwie nowego życia, w budownictwie socjalizmu.

Wasze osiągnięcia są równocześnie poważnym wkładem w dzieło pokojowej normalizacji stosunków międzynarodowych.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, gorące życzenia jak największych osiągnięć na drodze dalszego rozwoju gospodarki i kultury, na drodze umacniania chińskiego państwa ludowego, stanowiącego potężną oporę obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Towarzysza CZOU EN-LAIA
Premiera Rady Państwowej
Chińskiej Republiki Ludowej
Pekin

W dniu 5 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej proszę pozwolić, Towarzyszu Premierze, wyrazić Wam najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym dla Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej i dla Was osobiście.

Dzięki historycznym osiągnięciom narodu chińskiego, których podsumowaniem jest Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej uchwalona przez I Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych, Chiny Ludowe wstąpiły na drogę wspaniałego rozwoju, z najwyższą sympatią śledzonego przez setki milionów ludzi w Azji i na całym świecie. Stale rozwijająca się i zacieśniająca współpraca w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej między naszymi narodami jest poważnym wkładem w dzieło umocnienia i rozwoju naszych krajów, w dzieło umocnienia sprawy pokoju, o którą walczą wytrwale wszystkie kraje postępu ze Związkiem Radzieckim na czele.

Proszę przyjąć Towarzyszu Premierze, najgorętsze życzenia dalszych doniosłych osiągnięć Chińskiej Republiki Ludowej na drodze do socjalizmu, — dla dobra narodu chińskiego i całej postępowej ludzkości.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do
Towarzysza CZOU EN-LAIA
Premiera Rady Państwowej
i Ministra Spraw Zagranicznych
Chińskiej Republiki Ludowej
Pekin

W dniu chińskiego święta narodowego — w 5-tą rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej, ślę Wam, Towarzyszu Premierze, jak najgorętsze pozdrowienia.

Życzę Wam, Towarzyszu Premierze, dalszych sukcesów w pracy nad realizacją polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej, będącej potężnym bastionem pokoju w Azji, polityki stanowiącej doniosły wkład w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

PIĘĆ LAT CHIN LUDOWYCH

Było to podczas naszego historycznego Kongresu Zjednoczeniowego. W trzecim dniu obrad z trybuny zjazdowej ogłoszony został komunikat: „Chińska Armia Ludowa wyzwoliła Pekin i szybkim marszem zmierza w kierunku na Nankin".

Wszyscy zerwali się z miejsc i długo niemilknącymi oklaskami uczczono nowe, wielkie zwycięstwo ludu chińskiego, nowe zwycięstwo międzynarodowego ruchu robotniczego. Ktoś zaintonował „Międzynarodówkę". Rozległy się okrzyki na cześć Komunistycznej Partii Chin — organizatorki zwycięstw ludu chińskiego, na cześć towarzysza Mao Tse-tunga, na cześć narodu chińskiego.

W kilka miesięcy później lud chiński przegnał z kontynentu ostatnich interwentów amerykańskich i ich czangkaiszekowskie oddziały. 1 października 1949 roku towarzysz Mao Tse-tung uroczyście proklamował powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Było to od czasu Rewolucji Październikowej i zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszyzmem najdonioślejsze wydarzenie międzynarodowe. Na gruzach starego, zmurszałego, półkolonialnego państwa naród chiński pod przewodem Komunistycznej Partii Chin zaczął budować niepodległe mocarstwo ludu pracującego.

W ciągu minionych pięciu lat odmieniło się nie do poznania życie w Chinach. Gdy w 1953 r., po trzech latach odbudowy gospodarki, Chiny przystąpiły do budownictwa socjalistycznego w ramach pierwszego w dziejach Chin planu pięcioletniego, londyński „Economist" nazwał to „porywaniem się z motyką na słońce". Dziś nie powtórzy tych słów żaden trzeźwy burżuazyjny ekonomista. Globalna produkcja chińskiego przemysłu była w 1953 r. przeszło 9-krotnie większa niż w 1949 r., a w 1954 r. wzrośnie przypuszczalnie jeszcze przeszło 2-krotnie w porównaniu z r. 1953. Chiny Ludowe będą produkowały w porównaniu z 1949 r. 2,5 raza więcej energii elektrycznej, 12,4 raza więcej ton surówki, 13,7 raza więcej ton stali, 2,6 raza więcej węgla kamiennego. Oto przykłady tempa wielkiego rozwoju gospodarki chińskiej.

Niemal w przeddzień zwycięstwa rewolucji chińskiej jeden z „ideologów" imperializmu amerykańskiego, Vogt, usiłował jeszcze głosić, że w związku z „nadmiarem" ludności w Chinach „z punktu widzenia całej ludzkości głód w Chinach jest chyba nie tylko pożądany, lecz wręcz konieczny". Rzeczywistość chińska pogrzebała i tę, jak wszystkie inne teoryjki ludobójców. Wystarczyło trzech lat, w ciągu których przeprowadzona została reforma rolna, która zwróciła chłopu chińskiemu ziemię, by chłop ten przestał głodować. W celu dalszego i szybszego rozwoju rolnictwa przystąpiono w Chinach do stopniowego przekształcenia zacofanej, rozdrobnionej gospodarki chłopskiej w gospodarkę zespołową. Do sierpnia br. powstało już ponad 100 tysięcy spółdzielni produkcyjnych.

W parze z wielkimi osiągnięciami w dziedzinie przemysłu i rolnictwa idzie podniesienie stopy życiowej ludności. W jednym tylko 1953 r. zdolność nabywcza całej ludności wzrosła o blisko 20 proc. W ciągu minionych 5 lat nastąpił również niebywały w dziejach Chin rozwój oświaty i kultury. Oto np. w porównaniu z najwyższym poziomem z czasów przedwojennych liczba studentów wyższych uczelni w 1953 r. wzrosła o 40 proc. Ogromne sukcesy osiągnięto też w akcji likwidacji analfabetyzmu, tak trudnego do rozwiązania problemu ze względu na alfabet chiński mający aż 1.500 znaków pisarskich.

Jakie są źródła tych olbrzymich sukcesów narodu chińskiego, który w niezwykle szybkim tempie odrabia wielowiekowe zacofanie swego kraju, zmienia życie ponad 600 milionów ludzi żyjących na obszarze dwa razy większym niż powierzchnia Europy (bez ZSRR)? Odpowiedź na to pytanie jest prosta.

Pierwszym źródłem jest przejęcie władzy przez lud chiński kierowany przez Komunistyczną Partię Chin. „Salwy armatnie Rewolucji Październikowej — mówił Mao Tse-tung — przyniosły do nas marksizm-leninizm... Kroczyć drogą Rosjan — taki był wniosek". KP Chin, partia klasy robotniczej, zahartowana w walkach bojowniczka o sprawę ludu, poprowadziła naród chiński do obalenia panowania kapitalizmu i feudalizmu. Był to tzw. nowodemokratyczny etap rewolucji chińskiej. Zgodnie z przewidywaniami partii komunistycznej okres przejściowy do socjalizmu jest w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przemówienie tow. Chruszczowa
wygłoszone podczas powitania delegacji ZSRR na lotnisku w Pekinie
— zamieszczamy na str. 2

Delegacja rządowa ZSRR przybyła do Pekinu

PEKIN. — 29 ub. m. przybyła do Pekinu rządowa delegacja Związku Radzieckiego z pierwszym sekretarzem komitetu Centralnego KPZR i członkiem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — **N. S. Chruszczowem** na czele.

W skład delegacji wchodzą: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **N. A. Bułganin**, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR **A. I. Mikojan**, przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych **N. M. Szwernik**, minister Kultury ZSRR **G. F. Aleksandrow**, naczelny redaktor dziennika „Prawda" **D. T. Szepiłow**, sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego **J. A. Furcewa**, minister Przemysłu Materiałów Budowlanych Uzbeckiej SRR **A. S. Nasriddinowa**, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej **P. F. Judin** i kierownik wydziału KC KPZR **W. P. Stiepanow**.

Na lotnisku pekińskim, udekorowanym sztandarami Chińskiej Republiki Ludowej, Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, rządową delegację Związku Radzieckiego powitali: sekretarz KC KP Chin i przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych— **Liu Szao-tsi**, sekretarz KC KP Chin i premier Rady Państwowej — **Czou En-lai**, sekretarz KC KP Chin i zastępca premiera Rady Państwowej **Czen Jun**, członek Biura Politycznego KC KPCh — **Lin Po-czui**, członkowie Biura Politycznego KC KPCh i inne osobistości.

Rządową delegację Związku Radzieckiego powitały również przybyłe do Pekinu delegacje: Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Mongolskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Albańskiej Republiki Ludowej.

Na lotnisku obecny był także korpus dyplomatyczny.

Kompania honorowa sprzezentowała broń przed radziecką delegacją rządową. Orkiestra odegrała hymny radziecki i Chińskiej Republiki Ludowej.

Przemówienie towarzysza Chruszczowa

Szef radzieckiej delegacji rządowej N. S. Chruszczow wygłosił na lotnisku następujące przemówienie:

Drodzy przyjaciele!

Przybywając do Pekinu — starożytnej stolicy Waszego wielkiego kraju, na uroczysty obchód pięciolecia Chińskiej Republiki Ludowej, radziecka delegacja rządowa przekazuje bratniemu narodowi chińskiemu serdeczne pozdrowienia narodów Związku Radzieckiego.

Między narodami naszych krajów ustaliły się i krzepną z dniem każdym braterski sojusz i niewzruszona przyjaźń, owocna współpraca i pomoc wzajemna w dziele budowy nowego życia, w w walce o sprawę pokoju.

Ludzie radzieccy żywo interesują się Waszą pracą twórczą i z uczuciem wielkiej dumy witają wybitne sukcesy osiągnięte przez masy pracujące Chin pod przewodem okrytej chwałą Partii Komunistycznej i Rządu Ludowego.

Te historyczne zdobycze rewolucji ludowej utrwalone zostały w uchwalonej ostatnio przez Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej, która proklamowała uroczyście zasady budownictwa społeczeństwa socjalistycznego w Chinach. Gorąco gratulujemy narodowi chińskiemu uchwalenia Konstytucji oraz wyboru wielkiego syna i wodza narodu chińskiego — towarzysza Mao Tse-tunga na przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej.

Zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach, wielkie osiągnięcia na polu budownictwa pokojowego wyzwoliły olbrzymie siły 600-milionowego narodu chińskiego, który ujął swe losy we własne ręce i ożywiony jest zdecydowaną wolą urzeczywistnienia wielkich przeobrażeń w swym kraju i osiągnięcia wytkniętego celu.

Miłujące pokój narody wszystkich krajów widzą w niewzruszonej przyjaźni dwóch wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej — potężną ostoję pokoju, wielką i niezwyciężoną siłę, wywierającą coraz większy wpływ na rozstrzyganie wszystkich problemów międzynarodowych w interesie całej ludzkości, w interesie utrwalenia pokoju na całym świecie.

Niech żyje Chińska Republika Ludowa!

Niech żyje wielki naród chiński i jego okryta chwałą Partia Komunistyczna!

Niech żyje i umacnia się wieczysta przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej!

Z pobytu delegacji PRL w Pekinie

PEKIN. — Dnia 29 ub. m. delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przebywająca w Chinach w związku z 5-leciem powstania Chińskiej Republiki Ludowej, zwiedziła Pekin. Delegacji towarzyszył wiceminister spraw zagranicznych ChRL Wu Suczuan.

Po południu delegacja PRL uczestniczyła w powitaniu delegacji radzieckiej na lotnisku w Pekinie.

PEKIN. — Dnia 29 ub. m. przewodniczący delegacji polskiej, I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut złożył wizytę sekretarzowi KC KP Chin i przewodniczącemu Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Liu Szao-tsi.

PEKIN. — W dniu 29 ub. m. w godzinach wieczornych Bolesław Bierut w otoczeniu członków delegacji PRL podejmował studentów polskich studiujących w Chinach.

PEKIN. — Dnia 30 ub. m. delegacja PRL podejmowała śniadaniem sekretarza KC KP Chin i premiera Rady Państwowej, Czou En-laia.

Demonstracja przeciwko Adenauerowi w Londynie

LONDYN. — W pierwszym dniu obrad konferencji dziewięciu państw doszło tu do wrogiej demonstracji przeciwko Adenauerowi. W momencie, gdy Adenauer wchodził do gmachu Lancaster House, w którym toczą się obrady, grupa demonstrantów powitała go okrzykami: „Wynoś się do domu!", „Precz z hitlerowcami!", „Nie dawajcie Niemcom broni!".

Wystąpienia przeciwko kolonializmowi na sesji ONZ

NOWY JORK. — Podczas dyskusji ogólnej na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego w dniu 28 ub. m. przemawiał przedstawiciel Urugwaju Gamarra, który poparł amerykański projekt utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej. Potępił on odmowę Rady Bezpieczeństwa rozpatrzenia skargi rządu Gwatemali w związku z niedawną zbrojną ingerencją w sprawy wewnętrzne tego kraju ze strony agentów imperializmu amerykańskiego.

Przedstawiciel Urugwaju oświadczył, że jego delegacja poprze na forum ONZ wszystkie te delegacje, które zgłosiły na porządek dzienny ONZ sprawy związane z walką narodów o ich niezawisłość narodową.

Przedstawiciel Syjamu Wan poświęcił swe przemówienie wychwalaniu montowanych z inicjatywy USA agresywnych bloków i paktów.

Na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia Ogólnego pierwszy zabrał głos przedstawiciel Nowej Zelandii Munro. Usiłował on przedstawić podpisany w Manili układ militarny jako „organizację czysto obronną".

Delegat Pakistanu Zafrullah-Khan zwrócił uwagę Zgromadzenia na wzrastające dążenie narodów kolonialnych do niezawisłości. Ostrzegł on przy tym, że przeciwstawianie się przyznaniu tym narodom wolności stwarza zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa. Delegat Pakistanu w mglistych sformułowaniach usiłował usprawiedliwić udział Pakistanu w bloku wojskowym, twierdząc, że udział ten nie jest niebezpieczny dla sąsiadów Pakistanu.

Inauguracja roku akademickiego w Białymstoku

W dniu dzisiejszym obie wyższe uczelnie Białegostoku — Akademia Medyczna i Wieczorowa Szkoła Inżynierska rozpoczynają uroczyście nowy rok akademicki.

Uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego na Akademii Medycznej odbędzie się o godz. 11 w sali Teatru im. A. Węgierki. Wieczorowa Szkoła Inżynierska rozpoczyna rok akademicki uroczystością w sali Klubu TPP-R o godz. 17.

Piracka napaść samolotów USA na statki polskie

GDYNIA. — W tych dniach powrócił do kraju z kolejnego rejsu do Chin Ludowych polski statek M/S „Pokój", który przywiózł ładunek herbaty i tytoniu oraz drobnicę. Statek, będąc w drodze do Chin, został ostrzelany w dniu 26 lipca br. łącznie z drugim naszym statkiem „Braterstwo" na wodach Dalekiego Wschodu przez wojskowe samoloty amerykańskie. Członkowie załogi statku „Pokój" opowiedzieli przedstawicielowi PAP w Gdańsku szczegóły tego napadu, naruszającego prawa bandery polskiej.

„W nocy dnia 23 lipca br., gdy weszliśmy na wody Morza Chińskiego, nad statkiem pojawiły się pierwsze 3 samoloty. Było ciemno i mogliśmy wówczas tylko domyślać się, jakie nosiły one znaki rozpoznawcze — opowiada asystent maszynowy Stefan Sierakowski. Samoloty krążyły nad nami, po czym odleciały. W dniu 25 lipca nad stojące już w porcie oba nasze statki, które od kilku dni szły razem, ponownie nadleciały 2 samoloty. Tym razem wyraźnie rozpoznaliśmy znaki USA. Okrążyły nas kilka razy, jeden z nich wystrzelił rakietę, po czym oddaliły się. Ruszyliśmy w drogę do naszego portu docelowego.

W dniu 26 lipca ok. godz. 10-tej czasu miejscowego nad nasz statek i nad „Braterstwo" nadleciało kilkanaście samolotów wojskowych również z amerykańskimi znakami rozpoznawczymi. Naliczyliśmy ich 13. Zaczęły one krążyć nad statkiem, widzieliśmy, że przechylają się tak, jak to robią lotnicy, by fotografować. Na maszcie powiewała nasza ludowa bandera. Nagle usłyszeliśmy suchy i ostry trzask. Przed dziobem oraz wzdłuż prawej burty, w odległości ok. 200 m od naszego statku, wytrysły fontanny wody przecinanej kulami karabinów maszynowych. Zrozumieliśmy, że piraci ci strzelają do nas, marynarzy płynących z pokojowym ładunkiem, marynarzy państwa, które nie walczy z żadnym obcym państwem. W pewnej odległości przed statkiem zauważyliśmy, jak coś ciężkiego upadło do morza. Detonacji nie usłyszeliśmy".

Inny z członków załogi M/S „Pokój", przewodniczący koła ZMP, Tadeusz Nowak mówi: „Byliśmy do głębi oburzeni tym napadem, stanowiącym jawne pogwałcenie praw naszej ludowej bandery. Mimo, że ostrzeliwano nas z broni maszynowej, cała, bez wyjątku, załoga dzielnie zachowywała się przez cały czas napadu.

Gdy przypominamy sobie napad na nas, to dziś jeszcze krew burzy się na tę nową prowokację. Jedno wiem, ani ten napad, ani inne prowokacje nie złamią w nas pragnienia pokojowej wymiany z wielkim narodem chińskim".

Premier Nehru potępia pakt SEATO oraz domaga się przyjęcia Chin do ONZ

DELHI. — Przemawiając w parlamencie hinduskim podczas debaty nad polityką zagraniczną Indii, premier Nehru potępił zawarty niedawno w Manili pakt militarny Azji południowo-wschodniej (SEATO). Premier oświadczył m. in.: „SEATO przekształca strefę pokoju w Azji południowo-wschodniej w strefę potencjalnej wojny... Pakt ten jest nie tylko zły, lecz także niebezpieczny".

Premier hinduski poruszył również sprawę członkostwa Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. „Uregulowanie spornych problemów w Azji — powiedział Nehru — dopóty jest niemożliwe, dopóki rząd pekiński nie zostanie uznany. Utrwalenie pokoju w Azji jest ściśle związane z uznaniem Chin i przyjęciem ich do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Gdyby Chiny Ludowe, były reprezentowane w ONZ — podkreślił Nehru — nigdy nie doszłoby do wojny w Korei".

PIĘĆ LAT CHIN LUDOWYCH

(Ciąg dalszy ze str. 1)

warunkach chińskich stosunkowo długi. W okresie tym po przejęciu przez państwo przedsiębiorstw kapitału imperialistycznego, biurokratycznego, władza ludowa wykorzystywała dla potrzeb całego narodu przedsiębiorstwa burżuazji narodowej, ograniczając je i poddając je kontroli państwa. Równocześnie umacniano i rozwijano przemysł socjalistyczny. I już w roku ubiegłym w Chinach północno-wschodnich, gdzie walka o zdobycie przewagi sektora socjalistycznego trwała najdłużej, udział wytwórczości socjalistycznej w ogólnej produkcji przemysłowej wynosił 79,9 proc., podczas gdy udział przemysłu prywatnego spadł do 11,9 proc. Jak stwierdza wstęp do konstytucji uchwalonej w przeddzień wielkiego święta narodowego „podstawowymi zadaniami państwa w okresie przejściowym są: stopniowa socjalistyczna industrializacja kraju, stopniowe przeprowadzenie reform socjalistycznych w rolnictwie, przemyśle kapitalistycznym i handlu".

Drugie źródło sukcesów narodu chińskiego to bezinteresowna pomoc narodów radzieckich i współpraca z narodami obozu pokoju. „Prawdziwie bezinteresowna pomoc rządu i narodu radzieckiego dla nowych Chin nie tylko przyspieszyła odbudowę i rozwój gospodarki Chin — stwierdził Mao Tse-tung — lecz będzie miała również doniosłe znaczenie dla realizacji pierwszego pięcioletniego planu budownictwa państwowego Chin zakrojonego na wielką skalę".

Pięcioletni okres władzy ludu umocnił demokratyczną dyktaturę ludu. Wzrósł autorytet i kierownicza rola Komunistycznej Partii Chin. Wśród chińskich mas pracujących pogłębiła się świadomość polityczna. Zdobycze ludu pracującego podsumowała uchwalona ostatnio Konstytucja Chińskiej Republiki Ludowej.

Zawiodły amerykańskie próby izolacji Chin na arenie międzynarodowej. Rola Chin Ludowych, jako piątego wielkiego mocarstwa światowego, niebywale wzrosła. Przykład Chin, przykład ich wspaniałych sukcesów w życiu gospodarczym i kulturalnym, oddziałuje na narody azjatyckie, zagrzewa do walki ludy pozostające jeszcze w jarzmie imperializmu.

Do podniesienia ogromnego prestiżu Chińskiej Republiki Ludowej wśród narodów azjatyckich, wśród narodów całego świata przyczynia się również konsekwentna pokojowa polityka zagraniczna. Polityka obrony pokoju, rozstrzygania problemów międzynarodowych w drodze rokowań, polityka przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami na równych prawach.

W rozmowach przeprowadzonych w Delhi między premierem Indii Nehru i premierem Chin Czou En-laiem ustalono pięć podstawowych zasad współpracy między państwami. Oto one: wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności, powstrzymanie się od agresji, wzajemne niewtrącanie się w sprawy wewnętrzne, równość i wzajemna korzyść, pokojowe współistnienie. Walka o pokój, jaką wraz z narodami radzieckimi i całym obozem socjalizmu prowadzi naród chiński zamanifestowała się ze szczególną siłą podczas Konferencji Genewskiej. Udział przedstawicieli Chin Ludowych w Konferencji Genewskiej podkreślił jeszcze bardziej konieczność przywrócenia praw Chinom w całym systemie stosunków międzynarodowych. Omawianie problemu koreańskiego i indochińskiego bez udziału Chin musiał przyznać nawet ultrareakcyjny „New York Times" — byłoby tym, czym wystawienie „Hamleta" bez Hamleta. Coraz więcej polityków burżuazyjnych, trzeźwo oceniając sytuację, domaga się dopuszczenia Chin do ONZ. Jedni tylko imperialiści amerykańscy nie chcą się pogodzić z nieodwracalnym faktem istnienia Chin Ludowych. Nadal stawiają na bandę Czang Kai-szeka na Taiwanie, szczując ją przeciwko Chinom. Przypominają tym tych, którzy — jak mówi chińskie przysłowie — zatkawszy sobie uszy myślą, iż wskutek tego wszyscy przestali słyszeć rozlegający się dźwięk dzwonu. Wcześniej czy później będą musieli się jednak pogodzić z rzeczywistością — z tą rzeczywistością, która nazywa się Chińską Republiką Ludową.

Święto narodowe Chińskiej Republiki Ludowej, święto bratniego i bliskiego nam narodu chińskiego, to okazja do zrobienia bilansu przebytej wspólnie drogi. Wspólna jest nasza walka o pokój i socjalizm, wspólna i radość z odniesionych sukcesów. Cieszac się z odniesionych przez naród chiński zwycięstw, naród polski śle z okazji pięciolecia wolności życzenia dalszych sukcesów, które mnożą siły całego obozu pokoju i socjalizmu.

TAK POWSTAWAŁ SEATO...

(rys. J. Nowak)

Wstępujemy w nowy rok akademicki

Inż. Henryk Golański
Wiceminister Szkół Wyższych

Rozpoczynający się rok 1954/55 — ostatni pełny rok akademicki Planu 6-letniego — zbiega się z 10-leciem Polski Ludowej. Warto zatem spojrzeć na dorobek szkolnictwa wyższego w tym okresie, zatrzymując się choćby na głównych problemach.

Zapewniliśmy młodzieży szeroki dostęp do szkół wyższych: w roku bieżącym rozpoczyna studia ogółem ponad 40.000 młodych ludzi, łącznie ze słuchaczami studiów wieczorowych i zaocznych.

— Utrwaliła się struktura klasowa studiujących, zgodnie z potrzebami państwa ludowego: 37 proc. stanowią dzieci robotników, 37 proc. — dzieci mało i średniorolnych chłopów, 23 proc. — dzieci pracującej inteligencji.

— Sieć szkół wyższych wybiegła daleko poza ośrodki tradycyjne, obejmując środowiska o dużej koncentracji klasy robotniczej (Śląsk, Łódź, Częstochowa), okręgi w okresie międzywojennym kulturalnie zaniedbane (Białystok, Lublin, Toruń) oraz Ziemie Odzyskane, gdzie liczba uczelni, ich wielkość i poziom znacznie przewyższyły stan z okresu rządów niemieckich kapitalistów.

— Powołane zostały do życia i stopniowo rozbudowane nieznane uprzednio w Polsce systemy kształcenia na stopniu wyższym, jak wieczorowe szkoły inżynierskie oraz studia zaoczne w zakresie nauk ekonomicznych, humanistyki, rolnictwa i zootechniki, a obecnie także nauk technicznych.

— Kadra pracowników nauki, zarówno samodzielnych, jak i pomocniczych została wzmocniona i wynosi w uczelniach podległych samemu tylko Min. Szkół Wyższych przeszło trzy razy więcej, niż we wszystkich szkołach wyższych Polski międzywojennej.

— Głębokie przeobrażenia zaszły w świadomości decydującej większości pracowników nauki, nieustannie rośnie ich aktywny udział w realizacji nowej funkcji społecznej szkoły wyższej w służbie budownictwa socjalistycznego.

Z roku na rok rozszerza się udział katedr w planowej pracy naukowo-badawczej, koncentrującej się wokół zagadnień szczególnie ważnych dla gospodarki i kultury narodowej.

— Wydatnie wzrosła dyscyplina pracy i studiów oraz sprawność szkolenia, wyższa dziś wielokrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

— Liczba absolwentów szkół wyższych w latach 1950 — 54 przekroczyła 116.000, a samo tylko Min. Szkół Wyższych skierowało do gospodarki narodowej ponad 60 tys. specjalistów.

Osiągnięcia te były możliwe dzięki nieustannej trosce partii i rządu o rozwój szkolnictwa wyższego. W latach 1950—55 wydatkowano miliard zł na budowę nowych szkół i domów akademickich; kubatura samych tylko pomieszczeń uczelnianych, wybudowanych od fundamentów w bieżącym pięcioleciu, wynosi ponad 1.600 tys m³. Dane dotyczą tylko Min. Szkół Wyższych. Ponad 34 proc. studiującej młodzieży mieszka w domach akademickich, a ponad 63 proc. korzysta ze stypendiów.

Nasze osiągnięcia nie powinny jednak przesłaniać wielu niedomagań i braków. Walka przeciwko tym brakom wymaga szerokiej inicjatywy i kolektywnej pracy pracowników nauki i administracji szkolnej, wymaga rozwijania twórczych dyskusji i krytyki.

Rozwój szkolnictwa wyższego wiąże się z gruntowną przebudową ekonomiki i stosunków społecznych w naszym kraju, z postępami rewolucji kulturalnej. Ogromną pomocą w pracy naszego szkolnictwa wyższego jest wzór ZSRR, doświadczenia, rady i opinie, których nie szczędziło nam wielu uczonych i działaczy radzieckiego szkolnictwa wyższego. Wkład ich braterskiej współpracy stanowi istotny czynnik wszystkich naszych zdobyczy.

W pracowniach naukowych studenci pogłębiają swe wiadomości teoretyczne.

CAF — fot. Pieńkowski

Dotychczasowe sukcesy osiągane były w ostrej walce o właściwy kierunek programowy, metody i treść pracy szkoły wyższej zgodne z potrzebami rewolucji socjalistycznej. Z niesłabnącym natężeniem toczy się walka o pokonanie pozostałości burżuazyjnej ideologii w metodach pracy i w świadomości części pracowników nauki i młodzieży. Stanowczo przeciwstawiamy się naporowi wroga klasowego, próbującego przemycać na teren uniwersytecki wsteczne tendencje, najczęściej w postaci idealistycznych teorii, prób nawrotu do tradycji autonomistycznych, wznowienia przegranych haseł obojętności nauki wobec potrzeb życia społecznego. Walka ta stale przybiera na sile. W jej ogniu szkoła wyższa w Polsce Ludowej wkroczyła zdecydowanie na drogę socjalistycznych przeobrażeń w treści, kierunku i metodach pracy naukowej, w nauczaniu i wychowaniu młodzieży.

Przygotowanie młodzieży do twórczej pracy i życia wymaga od uczelni skupienia sił na podstawowych zadaniach:

1. rozwinięcia na całym froncie nieustępliwej walki o wyższy poziom i lepsze przygotowanie absolwentów;

2. prawidłowego kierowania ideologicznym i naukowym dojrzewaniem młodej kadry naukowej;

3. koncentracji prac i wysiłków pracowników nauki wokół badań szczególnie ważnych.

Realizacja tych zadań oznacza na codzień: wytrwały wysiłek i nieustanną troskę o umocnienie podstaw światopoglądu naukowego w umysłach młodzieży, o zespolenie całości materiału programowego materialistyczną i dialektyczną więzią, o ugruntowanie teoretycznych fundamentów wybranej dziedziny wiedzy i takie jej opanowanie przez młodzież, aby potrafiła po opuszczeniu uczelni nieomylnie stosować naukę w pracy, a uogólnieniami doświadczeń praktycznych wzbogacać naukę.

W roku bieżącym asystenci szkół wyższych rozpoczęli ponad 1800 prac kandydackich. O szlify pierwszego stopnia naukowego — kandydata nauk — ubiega się ponadto blisko 700 aspirantów. Ta młoda kadra naukowa, to poważna, budząca nadzieje rezerwa naszej, ciągle zbyt szczupłej, często przeciążonej obowiązkami kadry samodzielnych pracowników nauki.

W rozpoczynającym się roku akademickim wzrośnie niemal w 50 proc. zakres planowych badań naukowych, skupionych wokół zagadnień szczególnie ważnych dla gospodarki i kultury narodowej, wytyczonych przez — Polską Akademię Nauk.

Dla przyszłej pracy szkół wyższych, jej kierunku i natężenia, ogromne znaczenie ma pomoc ideologiczna, jaką kadrze naukowej i młodzieży dał II Zjazd PZPR. Szerszymi perspektywami i nowymi, trudnymi zadaniami, postawionymi przez Zjazd, pobudzona została aktywność decydującej większości pracowników nauki.

W świetle uchwał II Zjazdu, ukazał się młodzieży i pracownikom nauki z większą, niż dotychczas, jasnością — najważniejszy i bliski, ludzki sens ich obecnej i przyszłej pracy, każdego zadania, podjętego w służbie budownictwa socjalistycznego.

Bliżej gromady

Co stanowi o sile naszej władzy ludowej? Jej związek z masami.

A tam, na Zachodzie, sztuka rządzenia polega na tym, aby przyuczyć milionowe masy narodu do subordynacji i posłuszeństwa wobec władzy garstki przemysłowców i finansistów, aby powstrzymać „maluczkich" od wtrącania się w sprawy państwowe, trzymać z dala, odgradzać od „tajników" władzy.

W krajach burżuazyjnego świata organa władzy związane są bowiem jak najściślej z giełdą, bankami, koncernami, stoją na straży ustroju wyzysku i krzywdy, są obce i wrogie narodowi. Nieświadomość, bierność mas ma ułatwić burżuazji ich ograbianie i ujarzmienie, wzmacniać panowanie wyzyskiwaczy.

Z gruntu inaczej jest u nas. Warunkiem siły i trwałości naszego ustroju jest świadomość, aktywność narodu, jego czynny udział w rządzeniu krajem. Im pełniejszy, im bardziej świadomy i twórczy jest ten udział, tym lepiej, tym szybciej i skuteczniej władza ludowa realizuje swe zadania.

I właśnie dlatego, że współrządzenie mas, to istota ludowo - demokratycznego ustroju, robotniczo-chłopska władza nie szczędziła wysiłków, by coraz liczniejsze rzesze pracujących wciągać do kierowania sprawami państwa. Poważnym krokiem na drodze demokratyzacji naszego ustroju było wyposażenie w 1950 roku rad narodowych w pełnię władzy ustawodawczej i wykonawczej. Ustanowienie jednolitej władzy terenowej, przekazanie radom narodowym pełni władzy utorowało drogę nieskrępowanemu rozwojowi twórczej inicjatywy i aktywności mas, pobudziło do czynniejszego udziału w rozstrzyganiu spraw swojego terenu.

Dalszym posunięciem, które jeszcze pełniej i konsekwentniej wprowadza w życie idee ludowładztwa, jest uchwalona na ostatniej sesji sejmowej ustawa o nowym podziale administracyjnym.

Na czym polega doniosłość tej ustawy? Przypomnijmy, że dotychczas, gdy siedzibą najniższego ogniwa władzy terenowej, była gmina, rady narodowe nie były często w stanie ogarnąć całokształtu prac swego terenu.

Obszar gmin utrudniał kontrolę społeczną nad działalnością aparatu rad. W tej sytuacji łatwo było oczywiście „o przeoczenie" niejednej bolączki ludzkiej, o mechaniczne, kancelaryjne załatwienie skargi czy zażalenia, za którym nie widziało się żywego człowieka. Warunki te nie sprzyjały zwiększeniu udziału pracujących chłopów w rządzeniu swoją gromadą.

W dążeniu do dalszego rozwinięcia inicjatywy i aktywności pracującego chłopstwa, wzrostu ich odpowiedzialności za swoje gromadzkie sprawy, Sejm uchwalił ustawę, która wprowadza nowy podział administracyjny wsi, przewidując utworzenie gromadzkich rad narodowych.

W wyniku nowego podziału następuje znaczne zbliżenie władzy terenowej do ludności wiejskiej. Tworząc 8.800 gromad na obszarze dotychczasowych 3 tys. gmin zmniejszamy prawie o połowę (przeciętnie z 98 km kw. do 50 km kw.) obszar nowej gromady w porównaniu z dotychczasową gminą. Już to samo stwarza możliwości bardziej sprężystego, operatywnego kierowania życiem społecznym i politycznym, gospodarczym i kulturalnym gromady przez radę narodową.

Jak stwierdza artykuł 10 ustawy, „gromadzkie rady narodowe — jako organa władzy państwowej w gromadach kierują w swoim zakresie na terenie gromady działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby gromady z zadaniami ogólnopaństwowymi".

Niezwykle ważnym momentem jest również to, że w większości gromad odległość od najdalej położonych gospodarsw do siedziby gromadzkiej rady narodowej nie przekracza 5 km, podczas gdy dawniej odległość ta wynosiła około 10 kilometrów, a w woj. białostockim nierzadko i więcej.

Jeśli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że przy wyznaczaniu siedziby rad narodowych zostały uwzględnione tak ważne czynniki, jak ułatwienia komunikacyjne, istnienie sklepów i magazynów GS, szkół, świetlic, bibliotek, ambulatoriów, zrozumiemy jak wielkie znaczenie ma nowy podział administracyjny dla rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego wsi.

Aby sprostać rozległym i odpowiedzialnym zadaniom, aby móc w pełni wykorzystać możliwości, jakie otwiera ustawa dla usprawnienia pracy rad, niezbędny jest zasadniczy przełom w stylu pracy rad narodowych, wykorzenie biurokratyzmu i bezduszności wobec spraw ludzkich, wsłuchiwanie się w głosy krytyki, wnikliwe rozpatrywanie i operatywne załatwianie skarg i zażaleń. Słowem, niezbędne jest, aby — jak się wyraził jeden z posłów — nie tylko z każdego obejścia widziano siedzibę władzy ludowej, lecz również, aby z siedziby władzy ludowej widać było każde obejście. Niezbędne to jest zwłaszcza obecnie, gdy walczymy o realizację uchwał II Zjazdu i II Plenum. W tej walce o podniesienie dobrobytu wszystkich ludzi pracy rady narodowe mają do odegrania szczególnie odpowiedzialną rolę.

Uchwalona przez Sejm ustawa o nowym podziale administracyjnym i utworzenie gromadzkich rad narodowych stanowi dalszy, doniosły krok na drodze demokratyzacji naszego ustroju, dalszy krok w kierunku pogłębienia ludowładztwa. Umacnia ona sojusz robotniczo-chłopski — fundament Frontu Narodowego, gwarancję naszych wszystkich sukcesów w walce o podniesienie dobrobytu i kultury całego narodu.

Po skarby ziemi

Gdy jakiś chłopak z Rybalni, Grauży Nowych lub Becejł zakochał się przed laty w dziewczynie z Krzywólki, Białobłota czy Wygorzeli, zaraz mu ojcowie odradzali ożenek.

— Co ona tam dostanie, toż to same błota. Nie możesz to sobie u nas dziewuchy upatrzeć?

Od wielu, wielu lat, ten i ów zamieszkujący Krzywólkę, Białobłota i Wygorzele mówił: — Razem to mam 3,80 ha (albo 5 ha), ale z hektara tylko zbieram, bo reszta to same mokradła...

I takie to ziemie wnieśli tegorocznej wiosny krzywólscy chłopi do spółdzielni produkcyjnej.

Jeszcze kilka tygodni temu krzywólskie łąki pobłyskiwały wodą, broniąc wstępu ludzkim stopom. A teraz jakież zmiany. Właśnie Antoni Chmielewski skosił pierwsze hektary traw spółdzielczą kosiarką z tych łąk.

SUWALSKA „EPIDEMIA CZYNU"

Tak, właśnie wspaniałą „epidemią" nazywają sekretarze Komitetu Powiatowego w Suwałkach wielki zryw ludności miast i wsi suwalskich do przekształcania ugorów, mokradeł, odłogów w żyzne ziemie. Z uśmiechem opowiadają o 500 ludziach z Sejn, którzy w czynie społecznym kopali rowy melioracyjne w Żubronajciach; o 800-osobowej ekipie suwalskiej, która odwadniała krzywólskie łąki; o 400 ZMP-owcach, którzy całą niedzielę zasypywali rowy przeciwczołgowe.

Jak wszędobylski wiatr po miastach i wsiach, obiegają słowa:

— Jutro niedziela, no to jedziemy...

— Dziś będzie trochę czasu od południa, to warto by ten rów poszerzyć...

Suwalska „epidemia" to nie taka, co smuci i przeraża, lecz taka, co raduje serca i rozpala wokół do czynu.

KRZYWÓLKAAA... WYSIADAAAĆ!

Z ciężarówek jak z rogu obfitości wysypali się młodzi i starsi. Tych młodych ZMP-owców było aż siedmiuset.

Opodal czekały już łopaty i buty gumowe przywiezione przez Zarząd Melioracyjny z Olecka.

Ale... nim buty przyniesiono z wozu, Staszek Szepietowski z Technikum Mechanicznego już zrzucił trzewiki i na bosaka stanął po kolana w wodzie. Za nim Michał Ryś, Jarosław Wołyniec, no i pozostali uczniowie technikum. Najcięższy odcinek mieli do pokonania. 150 m rowu tej niedzieli wykopali i skosili szuwary na 80 metrach rowu, wykarczowali splątane korzenie krzewów.

Anka Domańska niczym nie różniła się od chłopców, ani pracą ani wyglądem. Na równi z nimi umorusaną miała buzię. Spod wody wydobywała torfiaste, zaplątane w trawie i korzeniach bryły ziemi.

— „Janek, nie leń się", — lub — „Domaradzki, tu nie wczasy" — padały wesołe pokrzykiwania zetempowców nawołujących wygodnisiów.

Z niemniejszym zapałem pracowali ludzie z Kamieniołomów i z Rejonu Lasów...

Koło tysiąca metrów rowu poszerzyli i wyprostowali tej niedzieli. A gdy wieczorem zbierali się do odjazdu, oczyszczonym, poszerzonym rowem poczęła spływać woda. A drugiego dnia w czasie apelu ubrani w granatowe kombinezony uczniowie Technikum Mechanicznego słuchali:

— Przy pracach melioracyjnych wyróżnili się: Stanisław Szepietowski, Domańska, Michał Ryś, Szczepan Kibitlewski, Jarosław Wołyniec, Henryk Dębicki...

JAK ECHO

Choć 12 kilometrów od Krzywólki leżą Grauże Nowe, ale echo aż do nich poniosło wieść o wielkim czynie ludzi z Suwałk.

— Ludzie z miasta naszej gminie przyszli na pomoc. A mówię wam, trudu nie żałowali, aż dziw brał, z jakim zapałem robili — Józef Słowikowski sołtys z Grauży Nowych, opowiadał po chałupach.

— Jak oni z miasta przyszli, to czemu i my nie moglibyśmy pomóc — rodziły się postanowienia.

I jak echo wracające z dali, chłopi z Grauży Nowych, Rybalni, z Becejł odpowiedzieli ludziom z miasta czynem na czyn.

W poniedziałek, wtorek, środę drążyli dalej pośród krzywólskich bagien „trawodajny" rów.

6 ludzi przyjechało z Rybalni, a przewodził im najstarszy Ołowniuk, zawsze przodujący chłop.

Z Grauży Nowych przyjechało 18 chłopów. 80 metrów przekopanego rowu zostawili jako świadectwo swej pracy.

Czyn melioracyjny, który powtarza się już w niejedną niedzielę i wiele dni powszednich, sprawił, że rów melioracyjny ciągnie się już na krzywólskich łąkach na 1600 metrów. Na pierwsze dwadzieścia hektarów łąk może już wjechać spółdzielcza kosiarka. Kwaśne wprawdzie jeszcze te trawy, ale w przyszłym roku będzie to prawdziwe bogactwo, gdyż spółdzielcy jeszcze w tym roku zaorzą i uprawią wydarte wodzie torfiaste ziemie, by młodej spółdzielni jak najprędzej stworzyć podstawy rozwoju hodowli.

A gdy czyn dobiegnie końca, Krzywólka, Białobłoto i Wygorzel uzyskają 200 hektarów takich łąk.

Czyn suwalskich ludzi, którzy nie żałują wolnych od zajęć chwil, by poświęcić je tworzeniu nowej, bogatej, bez odłogów i nieużytków wsi, świadczy o tym, że wskazania partii i rządu, wskazania II Plenum trafiły mocno do serc suwalczan. W swych czynach pragną pomóc suwalskiej wsi wydobyć wielki skarb — bogactwo ziemi nietkniętej dotychczas stopą ludzką. Bogactwo, które potrzebne jest wszystkim ludziom miast i wsi.

B. KAMLEROWA

Czas ściąć łodygi tytoniu

Jadąc z Białegostoku przez Knyszyn, Suchowolę, Sztabin do Augustowa widzi się dużo plantacji tytoniowych. Obecnie na plantacjach tych chłopi kończą zbiór liści tytoniu. Ze wzrostu roślin sądzić można, że urodzaj na liście tytoniowe był w tym roku dobry.

Ale urodzaj ten nie powinien przesłaniać nam oczu na fakt, że istnieją dość poważne niedociągnięcia w gospodarce po zbiorach tytoniu. Mianowicie plantatorzy pozostawiają na polu nie ścięte łodygi. Tymczasem wiemy, że roślina pozostawiona po zbiorze nie ścięta posiada zdolność bardzo intensywnego puszczania pędów i kwiatów, a tym samym intensywnego pobierania pokarmów z ziemi. Pobieranie to powinno być natychmiast zahamowane, ponieważ przynosi poważne szkody w postaci wyjaławiania ziemi.

Stąd też wszyscy plantatorzy tytoniu powinni na ten moment zwrócić baczniejszą uwagę i po zebraniu liści tytoniowych natychmiast ściąć łodygi oraz przeprowadzić podorywkę. W ten sposób zatrzymane zostaną w ziemi poważne ilości zasobów pokarmowych dla przyszłych roślin.

L. DZIENIS
Białystok

Przed „buraczanymi żniwami"

Rozpoczynają się w naszym województwie wykopki, a jednocześnie odstawa buraków cukrowych do punktów skupu. Tegoroczne plony buraków zapowiadają się dobrze. Według szacunkowych danych przeciętne zbiory z hektara wyniosą około 200 q. A niektórzy plantatorzy spodziewają się znacznie wyższych plonów. Np. spółdzielcy z grom. Zubry w gm. Gródek spodziewają się około 350 q buraków z ha. Fakt ten jest tym godniejszy podkreślenia, że spółdzielcy w Zubrach jako pierwsi w tej gminie wprowadzili uprawę buraka cukrowego. Piękne zbiory zapowiadają się też w PGR Marianowo. Wysokość plonów oblicza się tam na 300 q z ha.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest zatem planowa dostawa buraków, gdyż z jednej strony nie może zabraknąć buraków w cukrowni, z drugiej zaś cukrownia nie ma możności gromadzić olbrzymich ilości buraków, które zwalone na ogromne kopce mogłyby ulec zniszczeniu.

Cukrownie poprzez swój personel plantacyjny ustaliły już z plantatorami dokładne terminy wykopków i dostaw buraków do punktów skupu, potwierdzając ustalone plany drogą ogłoszeń i indywidualnych zawiadomień na piśmie o dniu przyjęcia buraków.

Nie wszystkie buraki cukrowe jednocześnie dojrzewają, okres dojrzewania zależy od uprawianej odmiany i czasu siewu. Burak cukrowy wegetuje 150 do 180 dni, tj. od zasiewu do zakończenia wzrostu. Koniec okresu wegetacyjnego poznajemy po żółknięciu i rozkładaniu się liści po ziemi. Buraki o zielonych, stojących liściach rosną jeszcze i przybywają na wadze w miesiącu październiku. Stwierdzono, że przy sprzyjających warunkach atmosferycznych tj. cieplej, niezbyt suchej i słonecznej pogodzie, przez jeden dzień przyrasta buraków na 1 hektarze 200 kg. Z tego wynika, że wykopki należy przeprowadzić w zależności od stopnia dojrzałości buraków i ustalonych planów dostawy.

Najlepiej kopać buraki bezpośrednio przed dostawą, burak jest wówczas świeży, nie traci na wadze ani zawartości cukru.

Dalszym ważnym zagadnieniem jest mechanizacja wykopków zwłaszcza w spółdzielniach produkcyjnych i PGR posiadających większy areał plantacyjny. Stosując mechanizację wykopek, na obcięcie liści na pniu ręcznymi lub konnymi ogławiaczami, zebranie ich z pola, wyoranie buraków specjalnymi wyorywaczami i złożenie w małe kopczyki zużywa się na 1 ha tylko 9 roboczodniówek pieszych i 2 dni pracy pary koni, zaś przy stosowanym u nas jeszcze ręcznym kopaniu i obcinaniu liści zużywa się średnio 36 roboczodni pieszych na 1 ha.

W naszych POM i GOM jest poważna ilość wyorywaczy KB-1, pługów koleśnych oraz kopaczek do kartofli, które przy zastosowaniu czterozębnych podrywaczy tzw. adapterów buraczanych, z powodzeniem mogą być użyte do wykopków buraków. Dotychczas plantatorzy prawie nie interesowali się tymi narzędziami, kopali buraki ręcznie narzekając niekiedy na pracochłonność tej rośliny. A przecież problem ten można bardzo łatwo rozwiązać stosując małą mechanizację.

W roku ubiegłym PGR Knyszyn, przy pomocy pracowników cukrowni „Sokołów" przeprowadził próby wykopków traktorem, z podnośnikiem hydraulicznym i czterorzędowym wyorywaczem. Próby wypadły zadawalająco. Warto więc i w tym roku kontynuować ten rodzaj wykopków, gdzie przy obsłudze 2 ludzi można wykopać dziennie 4 ha ogłowionych z liści buraków.

Następnym zagadnieniem jest odpowiednia gospodarka paszą, jaką dostarcza plantacja buraków cukrowych. Paszę stanowią liście, których w naszych warunkach przy plonie 200 q buraków z ha będzie około 100 q i wysłodki prasowane zwracane bezpłatnie plantatorom w ilości 45 kg za każde 100 kg buraków, co znowu daje z jednego hektara około 90 q.

W tym roku należy na ten odcinek paszowy zwrócić szczególną uwagę i masowo przystąpić do kiszenia liści buraczanych wraz z wysłodkami, które cukrownia bardzo chętnie dostarczy wagonowo na żądanie plantatorów.

W roku bieżącym cukrownie przygotowały się lepiej niż w roku ubiegłym do skupu buraków. Powstało wiele nowych punktów skupu, wszędzie są wagi wozowe. W Szepietowie, gdzie jest duża dostawa buraków w roku bieżącym będą dwa punkty skupu. Będą również czynne nowe punkty w Suchowoli, Klejnikach, Moczydłach, Jeżewie, Zawadach, Nowogrodzie i w Stawiskach. Ilość i rozmieszczenie punktów skupu odpowiadają potrzebom terenu. Chodzi o to, aby dostawa odbywała się planowo, według ustalonych przez cukrownie terminów.

Tylko przy planowej dostawie będą mogły rytmicznie pracować transport i cukrownie, a plantator również będzie zadowolony bo uniknie wyczekiwania w kolejkach na przyjęcie buraków.

JAN OLĘDZKI
Kierownik Białostockiego Inspektoratu Plantacji Cukrowni Sokołów

Siewy na odłogach

Brygada traktorzystów z woj. wrocławskiego kierowana przez brygadiera Henryka Szapowała i agronoma Ryszarda Tobera wysiewająca zboże na zaoranych odłogach w zespole Degucie pow. Gołdap (woj. białostockie) wykonuje dzienne plany zasiewów przeciętnie w 170 proc.

NA ZDJĘCIU: agronom Tober i brygadzista Szapował udzielają wskazówek traktorzyście Ludwikowi Dinterowi.
CAF — fot. Pieńkowski

W kraju Rad

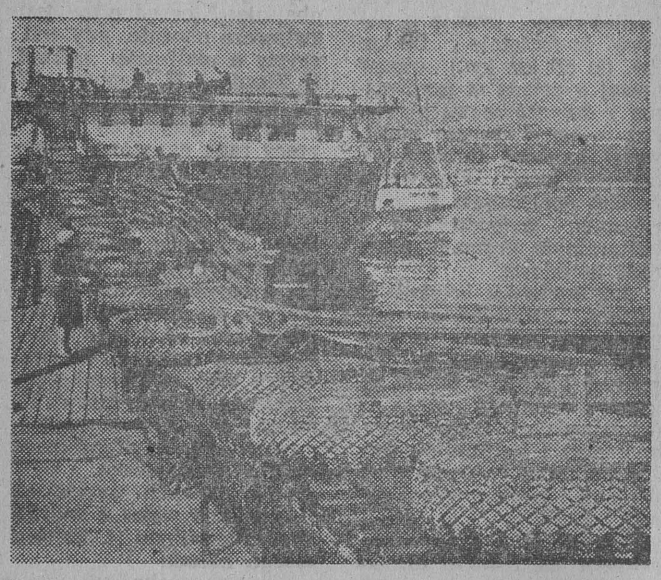

NA ZDJĘCIU: Załadunek opon samochodowych produkcji jednego z największych zakładów tego rodzaju w ZSRR — Jarosławskiej Fabryki Opon na statek w porcie w Jarosławlu.

Fot. — CAF

Jak pracują leśni ludzie

Czy wiecie, że przodujący robotnik leśny w Polsce jest pracownikiem Rejonu Lasów Państwowych w Ełku? Jest nim Grzegorz Biziuk, który od szeregu lat, pracując w Nadleśnictwie Czerwony Dwór (pow. Gołdap) wyrabia systematycznie po 300 i więcej procent normy. Ostatnio osiągnął on 401 proc.

Grzegorz Biziuk pracuje ręczną tzw. kabłąkową piłą, spokojnie, równomiernie, bez przerw.

Przed trzema laty otrzymał od Nadleśnictwa bardzo ładne mieszkanko w Czerwonym Dworze.

Biziuk i jego zięć Sikorski nie są jedynymi drwalami-przodownikami Rejonu Lasów Państwowych w Ełku. W Nadleśnictwie Żytkiejmy (pow. Gołdap) pracują Różyński i Milewski, którzy wyrabiają przeciętnie po 220 proc. normy.

Wiosną pracują oni przy zalesianiu i korowaniu tzw. pułapek na szkodniki leśne, latem — przy ochronie drzewostanu, potem aż do zimy, do wielkich śniegów — przy wyrębie lasu. Obaj oni pochodzą z Suwalszczyzny. Różyński opowiada o sobie:

„Mieszkałem przy ojcu na karłowatym gospodarstwie, roboty na dwóch nie było, nie chciałem więc być ciężarem w rodzinie. Zgłosiłem się do pracy w lesie. Dostałem tu 3-izbowe mieszkanie, łąkę i działkę ogrodową. Zarabiam bardzo dobrze: tysiąc do półtora tysiąca zł miesięcznie. Po osiedleniu się otrzymałem z PRN ryczałt przeniesieniowy w wysokości 400 zł i zapomogę bezzwrotną na zakup inwentarza — 2 tysiące zł. Pracę moją lubię, choć jest ciężka, ale za to zdrowa."

Warunki pracy w leśnictwie przyciągają na Ziemie Mazurskie wielu osiedleńców ze starych powiatów. Przybywają chłopi małorolni lub bezrolni, synowie licznych rodzin. Podpisują umowę na sezon. Potem zostają na stałe. Wyrabiają sobie kartę przesiedleńczą, żenią się, urządzają na gospodarstwie.

Nowych osiedleńców do pracy w lesie potrzebują najwięcej powiaty: Suwałki, Łomża, Koino i Siemiatycze. Na Mazurach zaś najbardziej chłonnymi są Nadleśnictwa: Czerwony Dwór, Gołdap, Żytkiejmy.

Z nowych osadników rekrutują się najlepsi pracownicy leśni: Zawadzki, Chrzanowski, Iwanow, Nalepa, Nowikowski i wielu innych.

H.

Aby usprawnić pracę placówek handlowych na wsi

Analiza pracy gminnych spółdzielni pow. białostockiego wykazała, że w pierwszym półroczu wiele punktów handlu wiejskiego znacznie obniżyło koszty własne. Tak np. Gminna Spółdzielnia w Czarnej Wsi w ciągu I półrocza wypracowała obniżkę kosztów własnych o 0,2 proc., a bilans półroczny zamknęła z nadwyżką. Do wyników tych przyczyniła się właściwa praca rady spółdzielczej, zarządu i komitetów członkowskich, przyczyniły się też regularnie odbywane posiedzenia, na których szczegółowo analizowano działalność placówki.

Poważnym sukcesem poszczycić się może GS w Baciecznach, gdzie plan skupu wykonano w 132,3 proc. (zajmując pierwsze miejsce w powiecie) a plan zaopatrzenia w 101,4 proc., Bilans półroczny zamknięto z nadwyżką także w GS w Dojlidach i Zabłudowie.

Wśród gminnych spółdzielni powiatu białostockiego znalazły się jednak i spółdzielnie, które miały poważne straty. Do nich należy GS Barszczewo, Choroszcz, Juchnowiec i Zawyki. Przyczyna strat tkwi w słabej pracy zarządów, rad spółdzielczych i komitetów członkowskich, oraz zarządu PZGS, który zwracał zbyt małą uwagę na pracę samorządu w terenie.

Często członkowie rad nie znali swoich uprawnień i zakresu działania, a gminne spółdzielnie nie otrzymywały żadnej pomocy od instruktorów wysyłanych przez PZGS w teren.

Dla polepszenia pracy w handlu spółdzielczym na wsi, konieczna jest stała kontrola zaopatrzenia sklepów w niezbędne artykuły, częsta analiza wykonania planów, wyników działalności spółdzielni oraz planów oszczędności. Należy też mieć na uwadze pracę agentów kontraktacji i skupu dla usunięcia licznych błędów występujących jeszcze w tej chwili.

Z całym naciskiem należy zwrócić również uwagę na obowiązek udzielania pomocy instrukcyjnej i kontrolnej ze strony PZGS personelowi GS, co przyczyni się do poprawy pracy GS również w zakresie czynności administracyjno - księgowych.

Konieczna też jest najbardziej ścisła łączność samorządu i administracji spółdzielni z instancjami partyjnymi, związkiem zawodowym i radami narodowymi. Łączność ta zapewni jak najlepsze wykonanie zadań z korzyścią dla pracującego chłopstwa.

(st)

Zużywajmy węgiel po gospodarsku

Czarny diament. Tak zwykliśmy nazywać węgiel. A to przede wszystkim z powodu jego wielkiej wartości w naszej gospodarce. Węgiel bowiem jest głównym bogactwem naturalnym naszego kraju, główną podstawą rozwoju naszej siły ekonomicznej.

I nie ma w tym żadnej przesady. Albowiem węgiel to nie tylko opał dla naszych mieszkań. Węgiel to przede wszystkim energia elektryczna, dzięki której pracują nasze huty, fabryki, wszystkie zakłady produkcyjne; to para, która porusza maszyny, statki, lokomotywy; to surowiec, z którego się robi benzynę, sztuczne włókna, masy plastyczne, barwniki, gaz oświetleniowy, szereg produktów chemicznych i farmaceutycznych. Węgiel jest naszą niczym niezastąpioną walutą na rynkach międzynarodowych, którą opłacamy sprowadzane z zagranicy surowce, maszyny i urządzenia oraz artykuły konsumcyjne przeznaczone do bezpośredniego zaspokojenia naszych potrzeb.

I dlatego łatwo zrozumieć, jak wielkie znaczenie posiada dla nas oszczędne gospodarowanie tym drogocennym surowcem, oszczędne jego zużycie.

Faktem jest, że wydobywamy coraz więcej węgla. W stosunku do okresu przedwojennego nasze wydobycie wzrosło 2,5 raza. W bieżącym roku wydobędziemy ponad 90 mil. ton węgla, a więc więcej niż Francja, Belgia i Luksemburg razem. Jednocześnie faktem jest, że ogólne zużycie węgla w naszym kraju na jednego mieszkańca wzrosło z 736 kg w 1937 r. do 2600 kg w b.r., a więc przeszło 3,5-krotnie. Zużycie to jest najwyższe ze wszystkich krajów kontynentu europejskiego.

Szybki i wszechstronny rozwój naszego przemysłu spowodował powstanie dysproporcji między wzrostem wydobycia, a wzrostem zużycia węgla. Zwróćmy uwagę na bardzo istotny moment: wybudowanie nowej kopalni trwa dwa razy dłużej niż budowa zakładu przemysłowego, który pochłania w całości wydobycie takiej kopalni.

Równolegle do nieustannej walki o rozwijanie wydobycia węgla trzeba wszędzie, w każdym miejscu pracy, walczyć o jak największą oszczędność węgla, o jak najracjonalniejsze gospodarowanie węglem. Jest to podstawowym naszym zadaniem.

Jak wykazują szacunkowe obliczenia, wzmożenie dyscypliny w gospodarce węglem i bardziej umiejętne jego spalanie powinno przynieść gospodarce narodowej dwa miliony ton węgla oszczędności rocznie.

Te liczne rezerwy oszczędności węgla trzeba widzieć i umieć z nich korzystać. Powinniśmy na szeroką skalę prowadzić współzawodnictwo o jak najracjonalniejsze, jak najmniejsze zużycie węgla. Przypomnijmy sobie apel załogi elektrowni „Szombierki" skierowany do wszystkich palaczy o oszczędzanie węgla, przypomnijmy sobie apele poszczególnych robotników czy kolejarzy o pełne wykorzystanie gorszych gatunków węgla oraz miału i mułu węglowego. Wszystkie te inicjatywy mogą i powinny znaleźć naśladowców we wszystkich gałęziach naszej gospodarki.

Bardzo poważnym źródłem oszczędności jest ścisłe przestrzeganie technologicznych norm zużycia węgla, wyposażenie kotłowni w przyrządy pomiarowe i kontrolne, sprawdzanie funkcjonowania izolacji i przewodów cieplnych. Do jak wielkich rozmiarów mogą dojść straty spowodowane małymi zdawałoby się niedopatrzeniami niech służy poniższy przykład. Nie zaizolowane 100 mb przewodu parowego o średnicy 100 mm przy średniej temperaturze zewnętrznej 7° i temperaturze pary 175° powoduje stratę około 150 ton węgla rocznie.

Jakże poważne możliwości zmniejszenia zużycia węgla kryją się we właściwym jego wyładunku, zapobiegającym powstawaniu podziarnia, bezużytecznie przecież przesypującego się przez ruszty; we właściwym składowaniu węgla na utwardzonym podłożu, które zapobiega wgniataniu węgla w ziemię. Gdybyśmy doprowadzili wszystkie składy handlowe oraz składowiska zakładów przemysłowych do należytego porządku, można by tu uzyskać w skali rocznej oszczędności, które sięgają dziesiątków tysięcy ton.

A jakże tu jeszcze nie wspomnieć o tym, że używanie zamiast węgla kamiennego np. węgla brunatnego czy torfu nie zaszkodzi produkcji tysięcy małych zakładów przemysłowych, a da duże oszczędności. Ileż ton węgla można by oszczędzić jeśliby mieszkańcy małych miasteczek czy wsi położonych w pobliżu torfowisk chcieli korzystać przede wszystkim z torfu, który posiada przecież duże wartości cieplne.

Bitwa o węgiel, o największe bogactwo naszego kraju, nie jest więc tylko bitwą o wzrost wydobycia. Jest również bitwą o oszczędność węgla w przemyśle, transporcie, gospodarce komunalnej i gospodarstwach domowych. Toteż dziś, kiedy cały naród w codziennym trudzie urzeczywistnia wskazania II Zjazdu partii: podniesienie stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi — walka z marnotrawstwem węgla, walka o oszczędność węgla — jest nakazem dla każdego obywatela. Jest patriotycznym obowiązkiem każdego z nas rozwijać w sobie gospodarski stosunek do sprawy zużycia węgla, troskę o oszczędzanie węgla przy warsztacie pracy i w domu.

(D.T.)

Wina z leśnych jagód i jabłek

Wytwórnia win w Kłodzku, uruchomiona w br. przez Państwową Centralę Produktów Niedrzewnych „Las", wyprodukowała już przeszło 100 tys. litrów wina z leśnych dzikich jabłek i czarnych jagód.

Wina produkowane w Kłodzku mają silny aromat i dobry smak. Jeden gatunek — wino półsłodkie jagodowe, posiada też własności lecznicze. Duże ilości win wytwórnia wysyła do Warszawy, Stalinogrodu, Gdyni oraz do wielu uzdrowisk w kraju.

Jeszcze w bież. miesiącu w wytwórni zostanie rozpoczęta po raz pierwszy w kraju produkcja słodkiego wina różanego o naturalnym kolorze i zapachu dzikiej róży.

„Wdzięczna jestem władzy ludowej"

List robotnicy z wczasów

Podczas gdy kraje kapitalistyczne lwią część budżetu przeznaczają na zbrojenia i cele wojenne, u nas rośnie sieć nowych przedszkoli, szkół, sanatoriów, domów wypoczynkowych. Coraz więcej ludzi leczy się w sanatoriach w Krynicy, Polanicy, Szczawnicy, Świeradowie, coraz więcej wypoczywa w pensjonatach Zakopanego, Poronina i Kudowy.

Oto jaki list napisała robotnica Białostockich Zakładów Roszarniczych na Wysokim Stoczku, Stanisława Janicka z wczasów do Rady Zakładowej:

„Dziękuję Państwu Ludowemu, które za pośrednictwem Rady Zakładowej wysłało mnie, prostą robotnicę na dwutygodniowe wczasy, gdzie po całorocznej pracy mogłam wypocząć. Przed wojną nawet nie marzyłam o tym, że kiedykolwiek wyjadę na wczasy w najpiękniejsze okolice kraju, bo czyż rząd sanacyjny troszczył się o to, żeby robotnik mógł wypocząć?

Dzisiaj, dzięki władzy ludowej możemy korzystać z pensjonatów, gdzie dawniej wypoczywali tylko bogaci. Jeszcze raz chcę wyrazić swą wdzięczność ludowej Ojczyźnie za warunki, w których dziś żyjemy, za udostępnienie nam wypoczynku i leczenia w najpiękniejszych zakątkach kraju".

List ten pisany niewprawioną do pisania, spracowaną dłonią robotnicy, przepojony wdzięcznością i patriotyzmem jest dokumentem mówiącym o nowym pięknym życiu, które tworzy z każdym dniem ludowa władza. (gj)

Na apel Zambrowa

Młodzi robotnicy Białegostoku czynem produkcyjnym uczczą II Zjazd ZMP

Apel młodzieży zambrowskiej, która do całej młodzieży białostockiej rzuciła hasło: „II Zjazd ZMP uczcijmy zobowiązaniami", nie minął bez echa. Na apel ten odpowiedzieli chłopcy i dziewczęta z zakładów pracy i szkół naszego województwa. Między innymi brygada młodzieżowa im. Hanki Sawickiej i brygada młodzieżowa imienia Bolesława Bieruta z zakładów „A" BZPW podjęły szereg cennych zobowiązań, wzywając równocześnie do współzawodnictwa Białostocką Fabrykę Pluszu, Pasmanterię, Zakłady Wschodnie, Fabrykę Przyrządów i Uchwytów i młodzież PSS.

Młodzież tych dwóch brygad postanowiła na cześć II Zjazdu ZMP zmniejszyć odpadki o 0,6 proc. w stosunku do sierpnia przez wyrabianie wątku do końca oraz rozpocząć pracę pod hasłem Wiktora Saja — „Ja nie wypuszczę braku".

Również w BZPW zakładzie „A" padły zobowiązania indywidualne. Podjęli je Janusz Paprotny, Bogdan Ciesielski, Janina Zawistowska i Bronisława Dulewicz. Bogdan Ciesielski między innymi zobowiązał się zapoznać młodzież z przodującą metodą Kowalowa.

* * *

Odpowiadając na apel młodzieży Zambrowa, uczniowie Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku postanowili przebudować część hali maszyn rolniczych na ślusarnię, 1.200 roboczogodzin poświęcić na sprzęt i zmagazynowanie okopowych z gospodarstwa szkolnego, wykonać fundamenty i ustawić dwie obrabiarki, ustawić i zabetonować 150 m płotu oraz zorganizować wieczornicę z odczytem pt. „Pomoc Związku Radzieckiego w mechanizacji naszego rolnictwa".

Zobowiązania młodzieży z Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku dadzą przeszło 10 tys. złotych oszczędności. (b)

Już w sobotę

Dom Kultury WRZZ rozpocznie pracę

Obecnie trwają ostatnie prace przygotowawcze do otwarcia Domu Kultury Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Białymstoku, który mieścić się będzie w budynku dawniej Związku Zawodowego Włókniarzy przy ulicy Kilińskiego.

Uroczyste otwarcie Domu Kultury odbędzie się jutro o godzinie 18.

Po oficjalnym otwarciu nastąpi bogata część artystyczna. (gj)

UKRAIŃSKI ZESPÓŁ BANDURZYSTÓW *3 października* wystąpi w Białymstoku

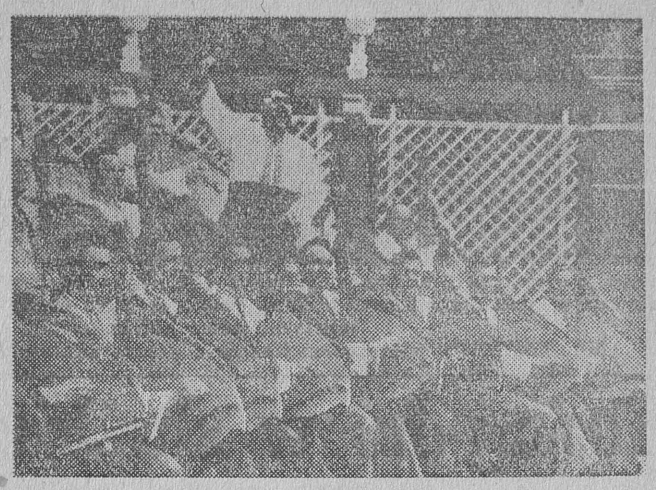

W dniu 3 października z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przybędzie do Białegostoku Państwowy Zasłużony Zespół Bandurzystów Ukraińskiej SRR pod dyrekcją wybitnego działacza kultury USRR — Aleksandra Mańkowskiego.

Zespół wystąpi w sali Teatru im. Al. Węgierki.

Na program Bandurzystów złożą się piękne, melodyjne pieśni ukraińskie oraz pieśni narodów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w Orbisie.

NA ZDJĘCIU: zespół wykonuje ukraińską pieśń ludową.

W przededniu konferencji partyjno-ekonomicznej

Ponad 1700 pracowników ZBM realizuje podjęte zobowiązania

Z każdym dniem rośnie liczba pracowników fizycznych i umysłowych Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, którzy podjęli zobowiązania produkcyjne dla uczczenia konferencji partyjno-ekonomicznej. Do dnia wczorajszego przystąpiło już do realizacji podjętych zobowiązań 1426 robotników i 287 pracowników umysłowych Zjednoczenia. Najlepiej rozwinęło się współzawodnictwo dla uczczenia konferencji na odcinku budowlanym nr 2 i nr 3 w Białymstoku Realizacja zobowiązań przez załogi odcinka nr 2, przyniesie do końca roku około 2 milionów złotych oszczędności, a realizacja zobowiązań przez załogi odcinka nr 3 przyniesie 1,5 miliona złotych oszczędności.

Ogółem załogi budowlane Zjednoczenia realizując dotychczas podjęte zobowiązania zaoszczędzą 18.950 roboczo-godzin, 9.250 szt. cegły, 2150 kg cementu, 18 metrów sześc. drewna, 32 kg gwoździ, 35 litrów benzyny, 1050 kg grysu oraz wydobędą ponad plan 500 metrów sześc. żwiru.

W ostatnich miesiącach w wyniku stale rozwijającego się współzawodnictwa pracy znacznie wzrosła wydajność pracy robotników budowlanych ZBM. Gdy jeszcze w roku ubiegłym wydajność pracy na jedną roboczo-godzinę średnio kształtowała się według wartości 23 złotych — to w lipcu bież. roku wzrosła do 27,30 złotych.

W walce o zmniejszenie kosztów naszego budownictwa, w coraz szerszym stopniu załogi ZBM stosują przodujące radzieckie metody pracy. Szczególne uznanie zyskuje stosowana już na paru większych budowach — np. na budowach 40,157 i 162 — metoda radzieckich stachanowców Zawiałowa i Szyszymirowa, polegająca na limitowaniu materiałów na BZ-kach. (rk)

1 października — otwarcie

Wystawa plastyki radzieckiej *w Muzeum Białostockim*

Z okazji Miesiąca Przyjaźni w dniu 1 października zostanie otwarta w Muzeum Białostockim wystawa plastyki radzieckiej. Będą to zdjęcia z Wszechzwiązkowej Wystawy Plastyki Radzieckiej 1952 r. w Moskwie z działu malarstwa, rzeźb, ilustracji książkowych, karykatury.

Ze znanych prac będą tu rysunki Kukryniksy do książki Cervantesa „Don Kichot", satyra polityczna, ilustracje do opowiadania Gogola pt. „Szynel" oraz ilustracje do „Cichego Donu" Szołochowa.

Wystawa będzie czynna przez cały miesiąc październik. (cj)

Kronika partyjna

Wydział Propagandy KW zawiadamia, że odczyt lektora KC na temat „O rozwoju Chińskiej Republiki Ludowej" odbędzie się w dniu dzisiejszym, a nie jak błędnie podano, w dniu 30.IX.

Na odczyt obowiązani są przybyć wykładowcy i kierownicy seminariów szkolenia partyjnego, przewodniczący ruchu komisji łączności miasta ze wsią, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, agitatorzy, prelegenci oraz aktyw Frontu Narodowego.

Na odczyt zaprasza się także dyrektorów wszystkich zakładów pracy i instytucji. Odczyt odbędzie się w sali ZW ZMP o godzinie 15.

Kurs z zakresu ustawodawstwa gospodarczego

Zarząd Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Białymstoku organizuje 9-miesięczny, zaoczny kurs z zakresu ustawodawstwa gospodarczego. Rozpocznie się on w październiku br. Tematyka kursu obejmuje m. in. następujące zagadnienia: organizacja przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, zasady gospodarki finansowej i podatkowej, zasady postępowania arbitrażowego, przepisy inwestycyjne, gospodarkę lokalami, podstawowe zagadnienia ustawodawstwa pracy i inne.

Kurs przeznaczony jest dla radców prawnych, dyrektorów przedsiębiorstw (administracyjnych), planistów, pracowników finansowych, księgowych itp.

Uczestnicy kursu zaocznego będą otrzymywali skrypty, opracowane przez wybitnych znawców poszczególnych zagadnień, a ponadto w Białymstoku odbywać się będą co miesiąc seminaria z udziałem konsultantów z Warszawy.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat Zarządu Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Białymstoku ul. Rynek Kościuszki 12 (lokal Zespołu Adwokackiego nr 2) w godz. od 8 — 16. Zamiejscowi mogą zgłaszać zapisy listownie, uiszczając opłatę za kurs na konto PKO XII-612.

Ostateczny termin zgłoszenia upływa w dniu 10 października 1954 r.

„LOFIX" staniał

Od dziś obowiązują nowe ceny na podpałkę — „Lofix".

Dotychczas cena tego artykułu w specjalnym opakowaniu wynosiła w sprzedaży detalicznej 2,25 zł za kilogram. Obecnie po uwzględnieniu obniżki 1 kg podpałki „Lofix" kosztować będzie 1,60 zł.

„Lofix" w opakowaniu workowym kosztować teraz będzie 1,20 zł za kilogram, a nie 1,90 jak to było do 1 października.

Płaszcze są *a podpinek — nie ma!*

Bardzo ucieszyliśmy się wszyscy, kiedy w kwietniu pokazały się na naszym rynku piękne, popelinowe płaszcze męskie w cenie 600 zł. Przy kupnie zapewniano, że na jesieni będą w sprzedaży specjalne, flanelowe podpinki do tych płaszczy. Podpinki trzeba przyznać są rzeczą pomysłową. Letni płaszcz przekształca się dzięki nim w dość ciepłe jesienne okrycie. Szkoda, że podpinki pozostały tylko pomysłem, bo jak dotychczas trudno dopatrzeć się ich na naszym rynku.

Ciekawe, kto o nich zapomniał. Czy białostoccy dystrybutorzy, czy też producenci, a więc Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Zgierzu. (fl)

Nowe oznaczenia tras samochodów MPK

Już od dzisiaj obowiązuje nowe oznaczenie samochodów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku. Tak więc odtąd oznaczona literami trasa „CPN" będzie miała jako swój znak 1, „E" — 2, „C" — 3, „B" — 4 i „D" — 5.

Pomocnicza Spółdzielnia Stolarzy w Białymstoku przy ul. Br. Wesołowskiego 53 z dniem 3 sierpnia 1954 r. uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia zmieniła nazwę, i obecnie nazwa Spółdzielni brzmi:

Pomocnicza Spółdzielnia Stolarzy i Rzemiosł Różnych „Rzemieślnik" w Białymstoku, ul. Br. Wesołowskiego 53 tel. 23—75

Jednocześnie powiadamia się, że Spółdzielnia przyjmuje zamówienia na roboty i usługi dla świata pracy i jednostek uspołecznionych w zakresie robót:

stolarskich, ciesielskich, bednarskich, tokarstwa drzewnego, malarstwa mieszkaniowego i budowlanego, zduństwa, murarstwa, hydraulicznych i wodociągowo-kanalizacyjnych oraz dekoratorstwa.

Zamówienia na roboty i usługi przyjmujemy tylko na piśmie. k 243-0

Dziecięce prześcieradełka

DWUSTRONNIE PODGUMOWANE

DO ŁÓŻECZEK: o wymiarze 120×60 cm CENA DETAL. zł 14,90
145×70 „ „ „ „ 21,50
DO WOZKÓW: „ 45×70 „ „ „ „ 7,—

W kolorach: białym, kości słoniowej, niebieskim i różowym.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M.H.D.

k 225-0

FACHOWCY POSZUKIWANI

Murarzy, cieśli oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 3 w Białymstoku. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie Zgłoszenia: Białystok, ul. Kolejowa, nr 26, pokój nr 17. k 241 0

Technika budowlanego co najmniej z trzyletnią praktyką na stanowisko inspektora Nadzoru zaangażują od zaraz Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Budowie Fasty k/Białegostoku. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. k 245-0

OGŁOSZENIA DROBNE

Dyrekcji oraz pracownikom Państwowego Zakładu Ubezpieczeń za szybkie załatwienie i spłacenie należnej mi po spaleniu asekuracji wyrażam serdeczne podziękowanie. Zylberblat Aleksander. g 585-1

Zgubiono kartę rybacką wydaną na nazwisko Lewicki Aleksander, zam. Supraśl, Nowa 29. g 583-1

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: „Dom na Twardej"

KINA

„Pokój" „Królowa balu" godz. 16, 18, 20.

„Polana" „Czekaj na mnie"

PORANKI

„Pokój" dla dzieci godz. 10 „Kto pierwszy" dla młodzieży szkolnej „Królowa balu" godz. 12, 14.

KLUBY

Klub TPPR czynny codziennie od godz 18 — 21

Poradnia świetlicowa Klubu TPPR czynna od godz 11 do 18 oprócz niedziel i świąt

Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 13 — 21

Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20 w niedziele i święta od 12 do 19

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz 8 do 18

Biblioteka Klubu TPPR czynna od godz 11 — 19 oprócz poniedziałków, niedziel i świąt.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9—21. Wypożyczalnia czynna od godz 11 — 14

Biblioteka WRZZ ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 — 21 Czytelnia czynna od godz 8 do 21. W niedziele biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka ul. Kilińskiego 19 czynna od godz. 8 — 17.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel biura wezwań 09 informacji 555

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel 08 lub 803

Dyżury aptek: Apteka społeczna nr 7, ul. Rynek Kościuszki 6 telefon 20 68.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fali 1322 m

5.10 Audycja dla wsi; 5.25 Muzyka poranna; 6.15 Dla nauczycieli; 6.40 Muzyka rozrywkowa; 7.15 Muzyka ludowa; 7.45 Audycja szkolna dla dzieci starszych — „Błękitna sztafeta"; 8.10 Koncert poranny 9.00 Audycja dla klas VIII; 9.40 Dla przedszkoli; 11.00 Dla klas III; 11.30 Muzyka i aktualności; 12.10 Pieśni Mozarta; 12.25 „Na swojską nutę" 12.45 Audycja dla wsi; 15.30 Dla dzieci; 17.00 „Słuchacze piszą" 17.05 Pieśni chińskie; 17.30 Z cyklu: „Od Tatr do Bałtyku". Melodie łęczyckie; 18.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki"; 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.45 „Wolne Chiny" wiersze poetów chińskich; 19.50 Sportowcy wiejscy na start; 20.30 „W Stwoszowym domu" — sztuka M. Mazurowej; 22.00 Muzyka taneczna

Dzienniki: 6.00, 7.00, 20.00.

Program II na fali 367 m

13.10 „Nemrod" — fragment powieści R. Tressalla pt. „Fijantropi w łachmanach"; 13.30 Dla kółek geograficzno-krajoznawczych; 14.10 Dla klas I i II; 14.30 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Utwory Schuberta i Schumanna; 16.00 „Ze śpiewników Moniuszki"; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 18.05 Królowie walca; 18.40 Muzyka kameralna; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.35 Melodie fortepianowe; 20.20 „Przeprowadzka" — opow. En Czau-lenia; 20.40 Koncert estradowy; 21.10 Pieśni chińskie. 22.00 Koncert symfoniczny; 23.35 Muzyka taneczna.

Dziennik: 21.00.

Gazeta Białostocka — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet — Wydawca RSW „Prasa" Redakcja i administracja Białystok ulica Kilińskiego 15 Telefony redaktor naczelny 34 14 z-ca red 36 16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25 36 centrala 37 47, 748 749 dział partyjny 34 20 dział informacji 38 33

Oddział Redakcji Ełk, ul. Armii Czerwonej 17 II piętro tel. 858 Bielsk Podlaski ul Kopernika 2 pokój nr 10 tel 112

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3 50 zł — Prenumerata pocztowa 5 00 zł Konto PKO Nr XII—1312/110.

Informacji w sprawie prenumeraty opłacanej w kraju ze zleceniem wysyłki za granicę udziela oraz zamówienia przyjmuje Oddział Wydawnictw Zagranicznych PPK Ruch Sekcja Eksportu — Warszawa Aleje Jerozolimskie 119 tel 805 05

Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW Prasa Białystok ul Kilińskiego 15 Konto NBP w Białymstoku nr 102 6 22

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T-5 10712

W dzisiejszym Sjanie

Sjan jest jednym z najstarszych miast chińskich. W ciągu 100 lat było ono stolicą Chin. Po wyzwoleniu Sjan zmienił oblicze. Powstają nowe dzielnice mieszkaniowe, zakłady przemysłowe, nowe hotele, teatry, szpitale.

NA ZDJĘCIU: północno-zachodnie Muzeum Historyczne, założone w 1950 roku.

Hoang-ho w służbie człowieka

Jednym z najważniejszych środków, służących zapewnieniu szybkiego rozwoju przemysłu i rolnictwa Chin Ludowych, są gigantyczne roboty nad uregulowaniem i nawodnieniem dorzeczy największych chińskich rzek: Huai, Jangtse i Hoang-ho, budową olbrzymich zbiorników wodnych i kanałów nawadniających. Pierwszą wielką budowlą wodną Nowych Chin był zbudowany w roku 1952 170-kilometrowej długości kanał, biegnący od rzeki Huai-ho do Morza Żółtego, który otrzymał nazwę „Budowy Pokoju". W następnych latach zbudowano olbrzymi kanał „Zwycięstwo ludu" na Rzece Żółtej.

Hoang-ho oznacza po chińsku Żółta Rzeka. Wysunięta najdalej na północ, płynie ona z zachodu na wschód przecinając całe prawie Chiny. Długość głównego nurtu Rzeki Żółtej wynosi 4.400 km. Przepływa ona przez dziewięć prowincji i nawadnia obszar 770 tys. km kwadratowych. Jej wody gnębiły przez wiele stuleci pokolenia chińskich chłopów. Wzbierając wiosną, rzeka występowała z brzegów, zalewała i niszczyła wszystko w promieniu wielu kilometrów. Co jakiś czas powódź stawała się prawdziwym kataklizmem, obejmując całe olbrzymie dorzecze Hoang-ho. Dziesiątki tysięcy kilometrów kwadratowych ziemi uprawnej zalewała woda. Oznaczało to klęskę głodową dla całych środkowych Chin. Dla milionów ludzi brakło garści ryżu. Marli z głodu, przeklinając niszczycielską Hoang-ho.

Według danych historycznych, od 620 roku p.n.e. do 1938 r., tamy wiążące jej wody pękały przeciętnie cztery razy w ciągu każdego dziesięciolecia. Za każdym razem następstwem tego była olbrzymia powódź.

Klęska powodzi w r. 1938 ujawniła najbardziej dobitnie przestępcze machinacje kół rządzących. Otóż z rozkazu Czang Kai-szeka, którego armia wskutek panującej w niej korupcji nie była w stanie powstrzymać japońskich napastników, wysadzone zostały tamy koło Huayananka w prowincji Honan. Masy wód runęły w kierunku południowo-wschodnim. Pochód Japończyków został wprawdzie na krótko zatrzymany, ale niezmierzone połacie kraju prawie przez 9 lat stały pod wodą. 500.000 ludzi poniosło śmierć.

Najczęściej wylewa Rzeka Żółta w swym dolnym brzegu, na 820-kilometrowym odcinku pomiędzy Mengtsin w prowincji Honan i ujściem. Według badań geologów, cała olbrzymia równina na wschód od Tszengtszan utworzona została z osadów rzecznych — tak olbrzymie są ilości mułu niesionego przez rzekę. Stąd też bierze ona swą nazwę Rzeki Żółtej.

Olbrzymie ilości mułu, jak również minimalny spadek w dolnym biegu sprawia, że szlam osadza się na dnie. Wskutek tego ustawicznie podnosi się w stosunku do sąsiadujących z nim pól koryto rzeki ograniczone po bokach wałami ochronnymi. W okresie przyboru zwierciadło wody znajduje się w wielu miejscach na poziomie od 4 do 7 metrów wyższym od otoczenia. Toteż wały ochronne musiały być regularnie podwyższane, aby dotrzymać kroku podnoszeniu się dna rzeki. Z każdym rokiem trudniejsza była ochrona jej brzegów.

Występujący w okresie od lipca do października wysoki stan wód odpowiada 61 procentom ogólnego przepływu wody w ciągu całego roku.

Te olbrzymie wahania tłumaczą niepewność biegu rzeki. Tworzy ona mielizny, głębokość jej dna ustawicznie się zmienia. Toteż bardzo trudno było udostępnić Rzekę Żółtą żegludze.

Tak było przez stulecia i przez stulecia wydawało się, że człowiek jest bezsilny wobec rozszalałego żywiołu, że nie jest w stanie okiełznać rzeki. Aż nadszedł niezapomniany dzień zwycięstwa ludu chińskiego, kiedy Mao Tse-tung z balkonu pałacu cesarskiego w Pekinie proklamował powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Nowy ustrój społeczny, którego budowę rozpoczął naród chiński, uwielokrotnił siły człowieka. Okazało się, że ludzie potrafią zmusić Żółtą Rzekę do uległości. Ba, nie tylko to. Okazało się, że człowiek potrafi zmusić Hoang-ho, aby mu służyła. Aby oddała swą niszczycielską dotychczas energię sprawie budowy Nowych Chin.

Jakkolwiek rozmiary robót podjętych nad Rzeką Żółtą są olbrzymie, krótki okres ich trwania pozwala jedynie mówić o pierwszych krokach na drodze do jej całkowitego ujarzmienia. Pierwszymi czynnościami było wzmocnienie wałów i ochrona brzegów.

O rozmiarach prac mówią cyfry: dla podniesienia i umocnienia wałów użyto 82,2 miliona m sześc. ziemi, 174.000 m sześc. kamieni i cegieł oraz 180.000 ton zaprawy. Jako prowizoryczne zabezpieczenie przed powodzią zbudowano ujście długości 1.500 m, mogące odprowadzić 5.400 m sześc. wody na sekundę do zbiornika przeciwpowodziowego. Na urządzenie jego wykorzystano naturalne ukształtowanie terenu.

Aby uwolnić zagrożone tereny od zmory powodzi nie wystarczyło oczywiście ograniczyć się do umocnienia wałów w dolnym odcinku. Należało znaleźć zasadnicze rozwiązanie całego problemu. W ciągu ostatnich lat przeprowadzono w rejonie głównego koryta rzeki i jej bocznych dopływów olbrzymie prace badawcze. Wyniki ich pozwoliły na opracowanie ogólnego planu, regulującego gospodarkę zasobami wodnymi Rzeki Żółtej.

Pierwszą wielką budową wodną z wielu zapianowanych prac, zmierzających do całkowitego ujarzmienia Żółtej Rzeki, jest kanał nawadniający „Zwycięstwo ludu". Wlot do kanału znajduje się przy północnej części mostu na linii kolejowej Pekin—Hankou. Kanał nawadnia nie tylko milion mu (66.700 ha) ziemi, ale i jednocześnie udostępnia całorocznej żegludze rzekę Wei, lewobrzeżny dopływ Hoang-ho na odcinku pomiędzy Hsinhsiangem i Tientsinem. Obecnie przystąpiono także do realizacji planów rozbudowy systemu nawadniającego w prowincjach Hingstna i Szmyuan. Nawadniany obszar na tym terenie wynosi obecnie 5 milionów mu (333 tys. ha); w najbliższej przyszłości będzie powiększony do 15 milionów mu (1 milion hektarów).

W ciągu pięciu lat władzy wyzwolonego narodu chińskiego Rzeka Żółta w dużym stopniu zmieniła swój dotychczasowy bieg. Poddana władzy człowieka, nawadnia dziś pola pszenicy i bawełny, a jej zasoby wodne, powiększone przez rzekę Wei, uczyniły ją dostępną dla żeglugi statków na długości 200 kilometrów pomiędzy Hsinbisiang w prowincji Pingyan i Tientsinem.

Rzeka Żółta będzie służyć człowiekowi, będzie służyć budowie socjalizmu w Chinach.

J. KOLECKI

GAZETA SPORTOWA

Echa meczu piłkarskiego ZSRR—Węgry

BUDAPESZT. Węgierska Agencja MTI zamieszcza wypowiedź wiceprzewodniczącego Węgierskiego Komitetu Kultury Fizycznej Paula Titkosa — kierownika pierwszej reprezentacji Węgier, która w ubiegłą niedzielę zremisowała w Moskwie z ZSRR — 1:1.

Radziecka piłka nożna wkroczyła do czołówki światowej — oświadczył Titkos. Piłkarze ZSRR poczynili w ostatnim czasie wielkie postępy w wyszkoleniu technicznym, a ponadto dysponują doskonałą kondycją. Są oni bardzo wszechstronnie przygotowani, a właściwie brak im tylko rutyny międzynarodowej.

Piłkarze ZSRR wykazali wiele nowej koncepcji w grze, demonstrując szybkość, bojowość i dobre przygotowanie gimnastyczne. Przy jeszcze większej pracy nad sobą i zdobyciu rutyny międzynarodowej mogą być wkrótce groźni dla każdej drużyny świata. Ich najlepszą formacją to doskonale grająca obrona, która już dziś reprezentuje najwyższy poziom światowy, zaś najlepsi gracze to wszechstronny pomocnik Nietto i szybki Baszaszkin w obronie.

Oceniając niedzielny mecz Titkos stwierdza, że gra była szybka a walka bardzo zacięta. Reprezentanci Węgier nie wykazali swej szczytowej formy z mistrzostw świata w Szwajcarii i zawiedli szczególnie w linii ataku. Napastnicy węgierscy nie potrafili wykorzystać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych jak i przedostać się przez świetnie grającą obronę gospodarzy.

Mecz w Moskwie wykazał, że naszą drużynę musimy koniecznie odmłodzić, szukając nowych talentów wśród młodzieży, a co za tym idzie sukcesy nasze nie będą przez pewien okres czasu tak wspaniałe.

Z naszej jedenastki najlepiej grał Fenyvesi oraz Szojka, wyróżnili się również Lantos i Bozsik w obronie.

Na szachownicach

O prawo reprezentowania Białegostoku

Od 13 ub.m. w świetlicy Elektrowni Białystok w każdy poniedziałek, środę i piątek rozgrywany jest eliminacyjny turniej szachowy o prawo reprezentowania naszego miasta w mistrzostwach województwa. W turnieju udział bierze 28 szachistów podzielonych na dwie grupy.

Po pięciu rundach w I grupie prowadzą **Kowalski i Witkiewicz** mając po 4,5 pkt. przed **Grodzkim, Szurkawskim i Szmiewiczem** — po 4 pkt. oraz **Piotrowskim i Jackowskim** — po 3 pkt.

W grupie II prowadzi **Jacewicz** — 5 pkt. przed Stankiewiczem, Bieluczykiem II, Jerzakiem i Załęckim — po 4 pkt.

W turnieju obok rutynowanych szachistów udział biorą zawodnicy debiutujący w tego rodzaju rozgrywkach. Trzeba przyznać, że debiutanci w turnieju jak dotychczas wypadli dobrze.

M. P.
korespondent

Do Polski przyjeżdżają radzieccy hokeiści

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyjeżdża do Polski druga reprezentacja ZSRR w hokeju na lodzie na wspólny trening z kadrą hokeistów polskich.

Treningi hokeistów obu krajów odbywać się będą na sztucznym lodowisku w Warszawie.

Goście radzieccy rozegrają również kilka spotkań towarzyskich z drużynami polskimi.

Przyjazd hokeistów radzieckich spodziewany jest 1 października br.

Juniorzy wystartowali

Pierwsze rozgrywki piłkarskie

Ostatnio rozpoczęły się rozgrywki rundy jesienno-wiosennej piłki nożnej juniorów grupy Białystok powiat i miasto oraz Sokółka. Po I rundzie tabela przedstawia się następująco:

1. **Kolejarz Sokółka** 2:0 5:1
2. **Budowlani Białystok** 2:0 4:2
3. **Unia Czarna Wieś** 1:1 4:4
4. **Włókniarz Białystok** 1:1 4:4
5. **LZS Uchowo** 0:1 2:4
6. **Unia Choroszcz** 0:1 1:5

W najbliższą niedzielę odbędą się następne spotkania: **Kolejarz Białystok — Unia Czarna Wieś** (godz. 13), **Włókniarz Białystok — Budowlani Białystok** (godz. 14), **Kolejarz Sokółka — Start Supraśl, LZS Uchowo — Start Białystok)** (bl)

Z okazji inauguracji roku akademickiego

AZS — Gwardia w siatkówce

Dzisiaj na boisku AZS w Parku Akademii Medycznej o godz. 15,30 rozegrany zostanie towarzyski mecz w siatkówce pomiędzy AZS i Gwardią. Spotkanie to odbywa się w związku z inauguracją roku akademickiego 1954/55.

Mecz ten bez wątpienia cieszyć się będzie wielkim zainteresowaniem sympatyków siatkówki, gdyż Gwardia i AZS — to obie najlepsze drużyny województwa.

Akademicy wystąpią w najsilniejszym składzie. (bl)

W tenisie stołowym

Warszawa — Białystok

W nadchodzącą niedzielę w sali „Ursus" w Warszawie o godzinie 11 odbędzie się spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Białegostoku. Odbędzie się 16 gier. Barw naszego miasta bronić będą: Łukiniak Sienkiewicz, Łakowicz Dzitkowski i junior Żywolewski. (gj)

Motocykliści radzieccy — triumfują

MOSKWA. — Pod Moskwą odbył się międzynarodowy motocross w klasyfikacji indywidualnej, na dystansie 100 km dla mężczyzn i 50 km dla kobiet. Po zaciętej walce na całej trasie zdecydowane zwycięstwa we wszystkich kategoriach maszyn, wśród mężczyzn i kobiet odnieśli zawodnicy radzieccy z zespołu DOSAAF ZSRR.

WARSZAWA — miasto drogie każdemu

Ostatniej niedzieli na terenie stolicy ponad 12 tysięcy osób brało udział w społecznych pracach porządkowania warszawskich parków, placów i osiedli. Ogółem w ciągu trzech pierwszych tygodni września wzięło udział w tych pracach ponad 134 tysiące osób. W tegorocznym, ósmym z kolei Miesiącu Budowy Warszawy najwięcej mieszkańców stolicy pracuje w dwóch centralnych punktach społecznych prac: przy budowie Stadionu Sportowego i w Parku Kultury

Żeby rosła Warszawa

O to, aby Warszawa rosła jak najszybciej starają się nie tylko jej mieszkańcy, ale również miliony ludzi w całej Polsce w tysiącach Komitetów i Kół Odbudowy Warszawy, rozsianych w całym kraju. Tysiące ludzi przyjeżdżają do stolicy uprzątać rumowiska, zbierają w miastach, miasteczkach i osiedlach złom i makulaturę, jeżdżą do dalekich wsi z piosenką o Warszawie, wykonują dziesiątki prac społecznych dla stolicy.

Przodujące w akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy województwa: stalinogrodzkie, łódzkie, kieleckie i poznańskie wykonały zadania 6-letniego Planu SFOS na półtora roku przed terminem. Wśród przodujących województw znajduje się również województwo białostockie, gdzie pięknymi wynikami pochwalić się mogą takie powiatowe Komitety Odbudowy Warszawy, jak Siemiatycze, Gołdap, Łomża, Olecko, Augustów. Wymieńmy i województwo olsztyńskie, które 14 czerwca przekroczyło zadania zaplanowane na pierwsze półrocze br., do czego przyczyniły się w dużym stopniu zobowiązania podejmowane i realizowane przez aktyw komitetów oraz kół Odbudowy Warszawy dla uczczenia II Zjazdu partii i 1-majowego święta klasy robotniczej.

Z życzliwości milionów serc i z trudu milionów rąk powstają w naszej stolicy rzeczy wielkie i piękne. Drobne kwoty, które miesięcznie wielu z nas wpłaca na rzecz odbudowy stolicy, dają wspaniałe wyniki. Liczne, cenne budowle, dźwignięte z gruzów, wiele wskrzeszonych zabytków kultury zawdzięcza Warszawa temu, że cały naród buduje swoją stolicę.

Z małych kwot — wielkie dzieła

Zrekonstruowany Rynek Staromiejski jest niejako wspólnym dziełem całej Polski, na tę odbudowę wyasygnowano bowiem 30 milionów zł ze Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. 20 milionów zł przeznaczono z tych funduszów w roku ub. na odbudowę Teatru Wielkiego, wspaniałego zabytku architektonicznego dawnej Warszawy. Przy współudziale funduszów SFOS-owskich odbudowany został Pałac Ostrowskich na Okólniku — siedziba Towarzystwa im. Fr. Chopina oraz prawie wszystkie kościoły o charakterze zabytkowym. Na pięknie rozrastający się Park Kultury i w tym roku, podobnie jak w ubiegłym, przeznaczono z funduszów SFOS 15 milionów złotych. Również sztuczne lodowisko „Torwar" — powstało dzięki ofiarności całej Polski.

W bieżącym roku, w dalszym ciągu wiele poważnych inwestycji na terenie Warszawy wykonuje się przy współudziale funduszów społecznych.

I tak rozpoczęte zostały na wielką skalę roboty pod budowę Stadionu Sportowego, obliczonego na 70 tysięcy widzów.

Fundusze społeczne płyną również na budowę Warszawskiej Filharmonii przy ulicy Jasnej, która w początku 1955 r. zainauguruje swoje otwarcie V-tym Międzynarodowym Konkursem Chopinowskim.

Druga część Traktu Starej Warszawy również wiele ma do zawdzięczenia tysiącom bezimiennych mieszkańców całej Polski, których składki przyczyniły się do zrekonstruowania najstarszej, historycznej dzielnicy Warszawy.

Warto przypomnieć, że z funduszów SFOS finansowane są wszystkie ważniejsze konkursy architektoniczne i urbanistyczne, a więc np.: konkurs na odbudowę warszawskiego Zamku i Placu Zamkowego, konkurs na gmach Akademii Muzycznej w dzielnicy chopinowskiej, konkursy na urbanistyczne rozwiązanie placu Trzech Krzyży i placu Teatralnego.

Inwestycje na terenie całego kraju

Ale nie tylko stolicę buduje się ze Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Naczelna Rada Odbudowy Warszawy przeznacza corocznie poważne sumy na inwestycje w innych miastach. Jeśli bowiem jakieś województwo wykona ustalony, roczny plan zbiórki w terenie, wtedy 80 proc. nadwyżek zebranych przez poszczególne komitety wojewódzkie przeznacza się na potrzeby danego terenu. Są to znaczne sumy. I tak np. w roku bieżącym inwestycje pozawarszawskie miały do dyspozycji z tego źródła 85 milionów złotych.

Umożliwiło to całkowitą odbudowę zabytkowego Ratusza w Poznaniu, współudział w odbudowie Starego Gdańska, odbudowę zabytkowych kamienic na rynku w Kazimierzu nad Wisłą oraz budowę dziesiątków, wojewódzkich, gminnych i gromadzkich domów kultury, świetlic, boisk, stadionów sportowych, sal teatralnych, burs, muzeów, parków.

Dotychczasowy dorobek SFOS w skali krajowej obejmuje ponad 600 inwestycji.

Patrząc na zabytkowe kamieniczki Traktu Starej Warszawy, czy Gdańska, zachwycając się barwnymi kwiatami i zielenią stołecznego, czy śląskiego Parku Kultury, ciesząc się z rozbudowy Warszawskiej Opery przy ul. Nowogrodzkiej, czy rozbudowy Teatru Ziemi Rzeszowskiej, dostrzegamy nie tylko piękne osiągnięcia naszych architektów, inżynierów, robotników, ale podziwiamy też owoc wysiłku milionów ludzi z całej Polski, którzy ze wszystkich swych sił i z całego serca starają się przyczynić do tego, by i stolica, i cała Polska stawały się coraz piękniejsze, coraz bardziej kulturalne, coraz szczęśliwsze.

Bgr.